Wydanie ABC

Cena 10 gr.

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

Rok IV. | Prenumerata z dostawą . . . 2·75 | Lwów, niedziela 24 kwietnia 1938 r. | Codziennie korespondencje z prowincji | Nr. 111

Ustrój federalny
ma ratować republikę czeskosłowacką

Praga, 23. 4. (PAT) Duże wrażenie w kołach politycznych wywołało wystąpienie słowackiego posła Sztefanika. Znany był on dotychczas jako przeciwnik autonomistycznego programu słowackiej partii ludowej. W przemówieniu, wygłoszonym w Bratislavie, wypowiedział się on obecnie za autonomią Słowacji oraz stworzeniem podobnego reżimu dla Niemców i innych narodowości, zamieszkujących państwo czeskie. Ustrój Czechosłowacji — zdaniem posła Sztefanika — winien być przekształcony na wzór Związku Szwajcarskiego.

„Slovak" w komentarzu do tego przemówienia zaznacza, że czescy mężowie stanu powinni jak najszybciej wyciągnąć konsekwencje z jednolitej postawy narodu słowackiego. Im później bowiem to nastąpi, tym trudniejsza będzie realizacja tego zadania w ramach jedności państwowej.

Ostatnie klęski osłabiły
wartość bojową Chińczyków

Tokio, 23. 4. (PAT) Pod przewodnictwem premiera ks. Konoye odbyło się dziś rano zapowiedziane posiedzenie rady gabinetowej. Na posiedzeniu tym minister wojny Sugiyama złożył sprawozdanie z podróży inspekcyjnej do Chin północnych i środkowych. Minister stwierdził przy tej sposobności, że

liczebność armii chińskiej na skutek poniesionych dotkliwych strat znacznie zmalała,

a wartość bojowa oddziałów także się zmniejszyła. Władze wojskowe w Chinach rozdały w wielu prowincjach broń ludności cywilnej, chcąc w ten sposób wytworzyć stan t. zw. „małej wojny". Jednakże i w tym wypadku Chińczycy nie mogą liczyć na powodzenie, gdyż odpowiednie zarządzenia japońskich władz wojskowych i cała japońska taktyka nastawiona jest na skuteczne przeciwdziałanie tego rodzaju manewrom.

Minister Sugiyama podzielił się następnie wrażeniami, jakie wywarły na nim nowo utworzone rządy chińskie w Pekinie i Nankinie. Wrażenia te były zupełnie zadowalające.

Francja szuka porozumienia z Włochami
nawet w Komitecie nieinterwencji

Londyn, 23. 4. (PAT) Wyrazem poprawy stosunków między Wielką Brytanią a Włochami oraz wskutek tego między Francją a Włochami, jest decyzja rządu francuskiego poczynienia poważnej koncesji na rzecz włoskiego punktu widzenia w Komitecie nieinterwencji w Hiszpanii.

Jednym z powodów, dla których prace nad zorganizowaniem wycofania obcych ochotników uległy zwłoce, było stanowisko Francji, która przeciwstawiała się żądaniu Włoch, aby przywrócenie kontroli lądowej na granicy francusko-hiszpańskiej nastąpiło bezzwłocznie, gdy mieszane komisje przybędą do Hiszpanii.

Francja wysuwała żądanie, aby przywrócenie kontroli lądowej nastąpiło dopiero w 15 dni po przybyciu komisji mieszanych dla wycofania obcych ochotników do Hiszpanii, przy czym proponowała, aby kontrola ta utrzymana była jedynie na okres 30 dni, zaś potem kontynuowana była by tylko w tym wypadku, o ileby wycofanie ochotników istotnie zostało praktycznie podjęte.

Obecnie rząd francuski wycofuje się ze swego stanowiska i zgadza się na to, aby przywrócenie międzynarodowej kontroli lądowej na granicy francusko-hiszpańskiej nastąpiło natychmiast, gdy komisje mieszane, organizujące wycofywanie ochotników przybędą do Hiszpanii.

Ambasador Corbin przedstawić ma nowe stanowisko Francji na poniedziałkowym posiedzeniu Podkomitetu nieinterwencji.

Lustracje
p. wojewody lwowskiego

W dniu 19 bm. przeprowadził p. Wojewoda lwowski lustrację starostwa powiatowego w Sanoku, uzdrowiska Rymanów-Zdrój i jazu na Sanie w Przemyślu.

Konfiskata wydawnictwa
„Debaty Wszechpolskie"

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł.—l. r.) Komisariat rządu miasta stołecznego Warszawy zarządził zajęcie prospektu reklamowego wydawnictwa „Debaty Wszechpolskie".

Prospekty te rozsyłane do firm i przedsiębiorstw handlowych, zawierały m. in. następujący ustęp: „Uprzejmie prosimy WPanów o łaskawe zadeklarowanie ogłoszenia do tygodnika „Debaty Wszechpolskie", poświęconego 20-leciu przemysłu polskiego, który dąży do usamodzielnienia pełnego rodzimej twórczości. Do numeru pozyskaliśmy materiał redakcyjny z Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Min. Skarbu, oraz min. Rolnictwa i Reform Rolnych".

Jak się okazuje twierdzenie to było nieprawdziwe. Czasopismo „Debaty Wszechpolskie" wydawane jest przez akwizytora ogłoszeniowego niej. Szymona Soszyńskiego, wyłącznie w celu uzyskania ogłoszeń. Na żadne poparcie wydawnictwo powyższe nie zasługuje. Pierwszy numer zawierał tylko dwie kolumny treści mało partościowej, oraz kilkanaście kolumn ogłoszeń.

Po wyjściu pierwszego numeru adres redakcji został zmieniony i obecny nie jest znany.

Zbombardowanie dwóch krążowników
przez lotnictwo powstańcze

Salamanka, 23. 4. (PAT.) Potwierdza się, że lotnictwo powstańcze zadało ostatnio szereg dotkliwych ciosów rządowej flocie wojennej.

Krążownik „Libertad", trafiony przez bombę, będzie unieruchomiony na dłuższy czas. Krążownik „Mendez Nunes" może być uważany za stracony, gdyż po zbombardowaniu go, nastąpił na nim wybuch obu kotłów. — Dwa mniejsze okręty zostały również poważnie uszkodzone.

Saragossa, 23. 4. (PAT.) Wśród łupów, jakie wpadły w ręce wojsk powstańczych w południowej części frontu Ebro, znajduje się

samochód ciężarowy z ładunkiem 18 milionów peset w złocie i srebrze. Poza tym wojska powstańcze zdobyły tam 14 samochodów ciężarowych, 4 czołgi sowieckie, 4 działa przeciwlotnicze i wielką ilość kryp, znajdujących się na rzece.

Jak donoszą z frontu pirenejskiego, wojska rządowe wycofując się z dolin Aran i Benesque, uprowadziły z sobą wielkie stada bydła, liczące około pół miliona owiec, 100 tysięcy kóz, 5 tysięcy koni i mułów, oraz około 20 tysięcy krów.

Konferencja
trzech wojewodów

Lwów, 23. 4. (PAT) W dniu 21 bm. odbyła się w Urzędzie Wojewódzkim we Lwowie konferencja trzech Wojewodów województw południowo-wschodnich i Dowódców O. K. przemyskiego i lwowskiego, poświęcona sprawom gimnastyczno-sportowego towarzystwa „Wielki Łuh".

Sprawa wystąpienia gen. Roji ze Stronnictwa Ludowego

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł. — l. r.) Sekretariat naczelny Stronnictwa Ludowego komunikuje w sprawie gen. Roji, że wiadomość o wystąpieniu gen. Roji ze Stron. Lud. jest nieprawdziwa, gdyż gen. Roja nie był i nie jest formalnym członkiem Stron. Lud.

Sen. Douglas Hyde kandydatem
na prezydenta Irlandii

Dublin, 23. 4. (PAT) Senator Douglas Hyde odpowiedział przychylnie na skierowaną do niego zarówno przez partię rządową, jak i przez opozycję, propozycję objęcia stanowiska prezydenta republiki irlandzkiej. W konsekwencji przeto wybory prezydenta, wyznaczone na koniec maja, nie odbędą się.

Senator Douglas Hyde cieszy się wielkim poważaniem wszystkich Irlandczyków jako założyciel Ligi nacjonalistycznej, która była jednym z głównych czynników irlandzkiego ruchu niepodległościowego.

Flaga hitlerowska
na wieży kościelnej

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł. — l. r.) Z Wiednia donoszą, że w dniu urodzin kanclerza Hitlera w Wiedniu wywieszono po raz pierwszy z wieży katedry św. Szczepana olbrzymią 137 m. flagę hitlerowską.

Komitet działaczy kombatanckich Obozu Zjednocz. Narodowego

Poznań, 23. 4. (PAT) W Poznaniu odbyło się zebranie działaczy kombatanckich w sprawie stosunku ruchu kombatanckiego do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Po zagajeniu obrad przez prezesa Federacji kpt. Głowackiego głos zabrał przewodniczący Okręgu poznańskiego OZN poseł dr. I. Surzyński, który w dłuższym referacie zanalizował sytuację polityczną w kraju, przedstawiając na tym tle cele i zadania OZN ze szczególnym uwzględnieniem roli elementu kombatanckiego.

Po obszernej dyskusji, w której obecni solidaryzowali się z tezami, wygłoszonymi przez prelegenta, zapadła jednomyślna uchwała powołania do życia Komitetu działaczy kombatanckich OZN. Na czele Komitetu stanął poseł Głowacki.

W ukraińskie ręce...

Systematyczna akcja wzmacniania żywiołu polskiego w naszej dzielnicy natrafia na ustawiczne przeszkody ze strony ludzi pozbawionych poczucia karności obywatelskiej. Tego rodzaju przykład mamy znowu do zanotowania na terenie miasta Przemyśla.

Otrzymaliśmy stamtąd wiadomość, że p. Jan Okarma, zamieszkały w Przemyślu przy ul. Słowackiego 58, zamierza sprzedać dom parterowy i parcelę o powierzchni 600 sążni Kurii metropolitalnej gr.-kat. we Lwowie, która zamierza tam zorganizować jakąś instytucję ukraińską.

Podajemy ten fakt do publicznej wiadomości i nie wątpimy, że potrafi się ona przeciwstawić tego rodzaju próbom pomniejszania polskiego stanu posiadania w Małopolsce Wschodniej.

Przeciw anarchii

Poznań, 23. 4. (PAT.) W lokalu związku Młodej Polski okręgu poznańskiego, odbyła się odprawa, w której wzięli udział czynni kierownicy poszczególnych placówek Z. M. P. Na odprawę, której przewodniczył p. Euzebiusz Basiński, przybył z Warszawy zastępca kierownika głównego Z. M. P. p. Henryk Puziewicz. Zebrani członkowie Z. M. P. potępili akcję grupy byłych członków kierownictwa głównego Z. M. P. oraz wyrazili swoje bezwzględne oddanie obecnemu kierownikowi głównemu i jego współpracownikom.

Odprawę zakończono podpisaniem wspólnego listy przez 62 członków kierownictwa okręgowego Z. M. P. oraz kierowników poszczególnych dzielnic i oddziałów okręgowych.

Wilno, 23. 4. (PAT) Członkowie kierownictwa okręgu wileńskiego Z. M. P. i oddziały Związku Młodej Polski z Lidy, Mołodeczna, Wilejki i Głębokiego wysłali w dn. 21 bm. depeszę do p. gen. Skwarczyńskiego, w której piętnują wszelkiego rodzaju anarchię i meldują p. Generałowi gotowość ofiarnej pracy nad zjednoczeniem narodu.

Helium tylko dla Zeppelina komunikacyjnego

Waszyngton, 23. 4. (PAT) Minister spraw wewnętrznych Ickes, przewodniczący komisji do spraw eksportu helium, odmówił wydania zezwolenia na wywóz helium do Niemiec. Min. Ickes zażądał od departamentu wojny i marynarki przedstawienia raportu w sprawie udzielonych gwarancji, że nabyty przez Niemcy gaz będzie użyty wyłącznie do wypełnienia Zeppelina, mającego utrzymywać komunikację pomiędzy Niemcami a St. Zjednoczonymi.

O socjalistyczno-komunistyczną współpracę

Praga, 23. 4. (PAT.) Donoszą z Brna Morawskiego, iż odbył się tam zjazd okręgowy partii socjal-demokratycznej. Na zjeździe zaznaczyła się zdecydowana przewaga komunizującej lewicy. Zapadłe uchwały wskazują na konieczność zacieśnienia jednolitego frontu z czechosłowacką partią komunistyczną. Zwraca uwagę, że socjal-demokratyczne „Pravo Lidu" wystąpiło z drastyczną polemiką przeciwko uchwałom powziętym w Brnie.

Paragraf aryjski Zw. Lekarzy Państwa Polskiego

Wilno, 23. 4. (PAT) W sali tow. lekarskiego odbyło się walne zebranie organizacyjne Zw. lekarzy Państwa Polskiego, oddziału wileńskiego. Na walnym zebraniu przyjęto nowy statut Związku lekarzy Państwa Polskiego z uwzględnieniem zmiany paragrafu 7-go statutu, który brzmi: „do Związku może należeć lekarz, obywatel Państwa Polskiego, urodzony chrześcijanin".

Do Związku zgłosiło swój akces 65 lekarzy.

Podróże sióstr króla Zogu

Tirana, 23. 4. (PAT) Siostry króla Zogu powracając z podróży do Ameryki, przybyły do Albanii na pokładzie parowca włoskiego „Palatino". Po przyjęciu w Durazzo parady batalionu kobiecego, który znajduje się pod ich dowództwem, siostry królewskie odjechały do Tirany.

Praga szykanuje polską mniejszość

Praga, 23. 4. (PAT) Donoszą z Karwiny o nowej fali represji antypolskich. M. in. „Robotnik Śląski" w jednym numerze notuje kilka jaskrawych faktów. Tak więc dwukrotnie niezatwierdzona została przez władze czeskie uchwała miejscowej ludności polskiej, postanawiająca budowę gmachu szkolnego w Błędowicach Dolnych. W Cierliczku Górnym zakazana została budowa polskiego Domu Robotniczego. Najostrzej zaznaczyły się szykany we Frysztacie, gdzie znowu zwolniono kilkunastu robotników polskich w miejscowych zakładach przemysłowych. Jak donoszą, represje te nie mają charakteru sporadycznego i są dalszym ciągiem szykan pogranicznych władz czeskich.

POWRÓT MIN. ULRYCHA

Warszawa, 23. 4. (PAT.) Wczoraj o godzinie 23.50 przybył do Warszawy pociągiem z Jugosławii minister komunikacji płk. dypl. Juliusz Ulrych w otoczeniu wyższych urzędników swego resortu, gdzie bawił z oficjalną rewizytą u jugosłowiańskiego ministra komunikacji dra Spaho.

Pogrzeb bohaterskiego policjanta

Kraków, 23. 4. (PAT.) Dzisiaj przed południem z gmachu Collegium Novum w Krakowie, odbyło się wyprowadzenie zwłok ś. p. Franciszka Niedzieli, st. post. służby śledczej, który przed kilku tygodniami został ciężko ranny kulą bandyty u zbiegu ulic Dietlowskiej i Starowiślanej w Krakowie.

W eksportacji zwłok, oprócz rodziny, wzięli udział przedstawiciele krakowskiego urzędu wojewódzkiego, starostwa grodzkiego, oficerowie i szeregowi P. P., delegacja żandarmerii wojskowej oraz b. liczna publiczność.

Zwłoki wyniesiono w otoczeniu honorowej asysty. Kompania honorowa sprezentowała broń, po czym trumnę i liczne wieńce złożono do autokarawanu, który zawiózł zwłoki tragicznie zmarłego na posterunku ś. p. Niedzieli do jego rodzinnej wsi, Rachwałowiec, gdzie dzisiaj popołudniu odbył się pogrzeb na miejscowym cmentarzu parafialnym.

Ziemia „Adelii" podbiegunowa „kolonia" francuska

Paryż, 23. 4. (PAT) W „Journal Officiel" ukazał się dekret o oficjalnym zawłaszczeniu przez Francję obszernego terytorium w pobliżu bieguna południowego. Dekret, który uszedł uwadze opinii publicznej, nagle stał się przedmiotem zainteresowań ze względu na echo, jakie wzbudził w Anglii, Norwegii i Australii.

Dekret rządu francuskiego, oficjalnie przewidujący objęcie przez Francję na własność wielkich terytoriów w pobliżu bieguna południowego, określonych nazwą „ziemi Adelii", ustanowił jednocześnie granice tego terytorium na południe od 60 równoleżnika szerokości południowej między 136 a 142 południkiem długości wschodniej od Greenwich.

Granice te obejmują obszar Antarktydy, na którym w r. 1840 badacze francuscy zatknęli sztandar francuski. Od tego czasu sprawa prawnego określenia własności tej ziemi leży w zawieszeniu, aż obecnie ze względu na coraz większy rozwój linii lotniczych, jak również ze względu na coraz intensywniejsze poszukiwania nowych źródeł surowców lub energii, rząd francuski uważał za stosowne przesądzić oficjalnie sprawę suwerenności Francji nad terytoriami położonymi w Antarktydzie.

W Paryżu obawiają się jednak, czy sprawa ta nie nasunie pewnych komplikacji międzynarodowych z tej racji, że do terytoriów tych rości sobie prawo również i Australia. Dwa kraje poza Australią najbardziej zainteresowane na terenie Antarktydy t. j. Anglia i Norwegia uznały już słuszność praw francuskich do ziemi Adelii.

Zuchwały oszust — w roli rewindykatora

Warszawa, 23. 4. (Tel. wł. — l. r.) Do szeregu firm ekspedycyjno-towarowych zgłaszał się jakiś osobnik, który podawał się za specjalistę w dziale taryfowo-towarowym i ofiarował swe usługi przy sprawdzaniu listów przewozowych, dowodząc, że wiele z nich jest niewłaściwych i że po dokładnym sprawdzeniu można rewindykować nadpłacone sumy. — Ponieważ rewindykator zastrzegał się, że jedynym wynagrodzeniem będzie tylko skromna prowizja od sum rewindykowanych, więc firmy bardzo chętnie powierzały mu do kontroli listy przewozowe.

Po kilku dniach rewindykator zawiadamiał firmy, że znalazł szereg niedokładności i że występuje z reklamacją o zwrot poważnej sumy. Przygotowawszy odpowiedni sprzeciw, zapowiadał szybkie i pomyślne załatwienie sprawy i udawał się rzekomo do urzędu kolejowego. Niebawem do zainteresowanej firmy telefonował rzekomo naczelnik odnośnego wydziału, który oświadczył, że jest w posiadaniu złożonej za pośrednictwem windykatora reklamacji, że uznaje całkowicie pretensje firmy, aby jednak nadać sprawie właściwy bieg, trzeba uiścić odpowiednią opłatę stemplową. Rzekomy naczelnik był na tyle uprzejmy, że z miejsca wysyłał windykatora do firmy po potrzebne pieniądze.

Zainteresowani wpłacali pieniądze i na tym kończyła się cała windykacja. Wreszcie o machinacjach tych dowiedziała się policja i aresztowała niejakiego Kazimierza Łukomskiego, niemeldowanego i karanego za oszustwa. Aresztowano również jego pomocnika Benjamina Rochmana, który podawał się za naczelnika.

Zamach samobójczy kobiety na cmentarzu

Z Bielska donoszą, że w dniu wczorajszym wezwano karetkę Pogotowia na cmentarz katolicki w Bielsku, gdyż grabarz znalazł na jednym z grobów wijącą się w bólach kobietę. Była to 25-l. Władysława Wanotowa, wdowa po zamordowanym w skrytobójczy sposób w roku ub. ś. p. Wanocie. Jak wiadomo, Wanot został zastrzelony przez restauratora Normana, w związku z czym wybuchły w Bielsku głośne ekscesy antyżydowskie. Desperatkę przewieziono do szpitala, jednak nie zdołano jej już odratować. Wanotowa otruła się esencją octową na grobie męża.

Lwów, dnia 22 kwietnia 1938 r.

Dzieło konstytucyjne Piłsudskiego

Żaden z dotychczasowych mężów stanu Polski z taką konsekwencją nie realizował wielkiej myśli państwowej, jak Piłsudski. Swoją wizję niepodległości narodowej, owianą romantyczną wiarą, umiał przekuwać w rzeczywistość, dostosowując się genialną intuicją do realnych warunków, w których mu przychodziło działać. To dziwne połączenie romantyzmu z realizmem i konsekwencją, stanowi bodajże najcharakterystyczniejszy rys geniuszu Wielkiego Marszałka.

By zrealizować mit niepodległości, trzeba myśleć o sile. Siła krusząca zapory zaborcze, siła gwarantująca niepodległość, to przede wszystkim armia. I o armii polskiej myślał przede wszystkim Piłsudski, przystępując do jej tworzenia w warunkach najbardziej niepomyślnych. To też wojsko polskie jest największym triumfem Piłsudskiego.

Z tą samą konsekwencją, z jaką dążał Piłsudski do niepodległości i realizacji siły zbrojnej, realizował później w niepodległym państwie mit Polski mocarstwowej. Szedł ku wytkniętemu celowi, ważąc się na wielkie decyzje i ponosząc za nie najpełniejszą odpowiedzialność, doskonale rozumiejąc, że życie wymaga od czasu do czasu silnych pchnięć i bodźców, że z chaosu i kłębowiska ludzkich myśli i pragnień nie zawsze może się samorzutnie wyłonić system o planowej konstrukcji. Decyzje jasne i brutalne pociągnięcia muszą nieraz decydować o kierunku ludzkiej działalności, stanowiąc ośrodek krystalizacyjny rozwichrzonych tendencji politycznych i społecznych. Mocarstwo to siła, siła władzy, siła armii, siła ustroju społecznego, umożliwiającego maksimum twórczości materialnej i kulturalnej narodu.

Procesy społeczne, zdobywanie przez narody charakteru indywidualnego, własnego oblicza, ma zazwyczaj przebieg wysoce skomplikowany i odbywa się w wysokiej temperaturze rozognionych zawiści i sprzecznych interesów. Przebieg ich nabiera niejednokrotnie dynamizmu, rozsadzającego spoistość organizmu narodowo-państwowego i podważającego jego odporność na nacisk sił zewnętrznych. Historia uczy, że te państwa, które dziś zaliczamy do mocarstw, i które posiadają ustaloną równowagę społeczną — zdołały przejść te wszystkie procesy dzięki wytworzeniu odpowiednich sił regulujących dynamizm przemian społecznych, względnie — jak np. Anglia — dzięki takiemu zabezpieczeniu swej niepodległości, że procesy te mogły przebiegać bez obawy wmieszania się sił zewnętrznych. Ze takie silne ramy, że takie siły, czy autorytety, regulujące dynamizm przemian społecznych w imię interesu ogólno-państwowego są konieczne, wiemy o tym doskonale i z naszych własnych dziejów.

Rozumiał to wszystko znakomicie Wielki Marszałek, który znał doskonale ducha naszej historii. I dla tego szedł konsekwentnie do zbudowania tych murów obronnych, odsuwając siłą swego autorytetu rozgrywki ideowe i społeczne na okres skrzepnięcia państwowości polskiej. Obok systematycznej rozbudowy armii, myślał o stworzeniu silnej władzy i zabezpieczeniu jej autorytetu drogą ustawy konstytucyjnej. Plan ten zrealizował, kładąc przed trzema laty swój ostatni podpis na akcie Konstytucji Kwietniowej.

Jeśli dziś po trzech latach działania nowej Konstytucji popatrzymy na dzieło konstytucyjne Piłsudskiego, to stwierdzić musimy, że obok Armii, stanowi ona Jego drugi wielki triumf. Gdy bowiem w okresie jej realizowania siły starych partyjnych światopoglądów pragnęły za wszelką cenę nie dopuścić do wejścia jej w życie, to dziś ogół obywatelski uznaje bez zastrzeżeń doniosłe walory Konstytucji Kwietniowej. W świadomości szerokich rzesz ustaliły się nowe zasady konstytucyjne — dziś nikt nie przejawia chęci zmiany tego stanu rzeczy. Walka toczy się o realizację trzeciego odcinka mocarstwowości: o nową organizację polityczną i nową równowagę społeczną w ramach Konstytucji Kwietniowej, o pełną realizację konstytucyjnego dzieła Piłsudskiego.

Konstytucja Kwietniowa, nie jest jak jej poprzedniczka, zlepkiem ideowych koncepcji i modnych teorii. Indywidualność Piłsudskiego w połączeniu z Jego wyczuciem polskiej rzeczywistości, wycisnęła na niej oryginalne piętno. Z ducha Piłsudskiego, z jego doświadczeń i przemyśleń i pod jego wpływem osobistym powstał ten akt prawodawczy, ogłoszony dnia 23 kwietnia 1935 r. w Dzienniku Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej. To też wołanie o pełną realizację tego aktu ustawodawczego oznacza konieczność sharmonizowania z nim organizacji politycznych i struktury społecznej. A droga do tego nie wiedzie przez nawroty do przeszłości lub naśladownictwo obcych wzorów, ale przez męskie i jasne decyzje, autorytatywne rozstrzygnięcia oparte na wyczuciu polskiej rzeczywistości. — Piłsudski dając Polsce nową Konstytucję jako swój testament polityczny, czynił to niewątpliwie w tym przekonaniu, że w oparciu o ten testament, w konsekwentnym jego realizowaniu stworzy Polsce mur ochronny, w obrębie którego następcy jej ułożą nową rzeczywistość. Wytyczne dla tej nowej rzeczywistości formułuje nakaz Konstytucji Kwietniowej, mówiący o konieczności „zespolenia wszystkich obywateli w harmonijnym współdziałaniu na rzecz dobra powszechnego".

St. Starz.

Przegląd prasy

„Lewiatan" i konserwa za plecami secesjonistów ze Związku Młodej Polski — Logika zjednoczenia

Sensacją polityczną ostatnich dni jest nie tyle usunięcie z Obozu Zjednoczenia Narodowego grupki p. Rutkowskiego, ile raczej kulisy tej sprawy. Okazuje się, że suflerami malkontentów ze Związku Młodej Polski byli konserwatyści i wielki przemysł, nie zrażający się radykalistyczną bufonadą przyjaciół p. Rutkowskiego, których użyto do dywersji wobec O. Z. N. W prasie konserwatywnej i „lewiatańskiej" puszczono bujdę, że sprawa Związku Młodej Polski będzie miała wpływ na zmianę „nacjonalistycznego stanowiska" O. Z. N. Mój Boże! Jakci konserwatyści i „lewiatańcy" umieją żonglować narodem i nacjonalizmem, gdy chodzi o obronę zwykłych interesów materialnych. Ponieważ konserwa i Lewiatan nie mają wpływu na OZN, więc trzeba poderwać zaufanie opinii publicznej do Obozu i narobić mętliku, w którym da się wmówić społeczeństwu, że konserwatyści i fabrykanci są trybunałem sumienia narodowego. Tylko, że na takie chwyty nikt się nie da złapać. Co najwyżej prasa żydowska i endecka będą miały uciechę jeszcze parę dni i, jak zwykle, uciecha ta okaże się przedwczesna i niewczesna.

Gierki lewiatańsko-konserwatywne trafnie oświetla wczorajszy „Kurier Poranny":

Jeżeli w życiu politycznym chce się sprawdzić sens jakiegoś poczynania — dobrze jest skonfrontować opinię tych wszystkich, którzy reagują.

I oto w sprawie Związku Młodej Polski reakcja ta staje się szczególnie pouczająca.

Najżyczliwszy bowiem oddźwięk obserwujemy w prasie konserwatystów i Lewiatana.

„Oczywiście cała ta sprawa — pisze „Czas" — ma bardzo wielką wymowę polityczną. Potwierdza ona w całej pełni przewidywania o eliminacji z Ozonu wszystkich elementów narodowo-katolickich".

Organ Lewiatana „Kurier Polski" nie ukrywa pełnego zadowolenia z incydentu, a „Słowo" p. Cata-Mackiewicza uderza również w ten sam ton.

Szczególnie charakterystyczne jest stanowisko „Czasu", który feruje wyrok w sprawie „eliminacji"... wszystkich (!) elementów narodowo-katolickich z O. Z. N. Kilka dni temu sugerowano z tej samej strony termin o „denacjonalizacji" O. Z. N., a p. Cat-Mackiewicz wezwał w „Słowie" do występowania z O. Z. N.

Bodaj czy nie jesteśmy w samym środku zagadki.

O tym, że „Czas", „Słowo" i „Kurier Polski", jako organy klasowych interesów i międzynarodówki kapitalistycznej mają słuszny powód do dużego niezadowolenia z O. Z. N. — wiemy od dawna, ponieważ sfery związane z tymi organami, reprezentując partykularne i materialne swoje interesy, nie uzyskały rzeczywiście wpływu na Obóz Zjednoczenia Narodowego.

Ale aby „Czas" decydował o tym, kto w Polsce jest „elementem katolicko-narodowym", a kto nie — o tym dowiadujemy się po raz pierwszy.

I tę sprawę trzeba wyraźnie sprecyzować. Konserwatyści, związani jaknajściślej z przemysłem, który w olbrzymiej swojej większości reprezentuje obcy kapitał i obce nam interesy, nie mają żadnego tytułu do określania narodowego charakteru polityki tej czy innej grupy politycznej w Polsce. Z jednej bowiem strony konserwatyści związani są koneksjami i zależnością od czynników, które regulują swój stosunek do spraw polskich z punktu widzenia własnych, a nam obcych interesów, z drugiej zaś sami konserwatyści są grupą klasową, mającą na celu interesy wyłącznie wielkiej własności. Jeden i drugi współczynnik polityki konserwatystów odbiera jej charakter polityki narodowej w współczesnym tego słowa znaczeniu.

I dlatego „Czas", błogosławiący szkodliwym poczynaniom i rozdzierający szaty nad „denacjonalizacją" O. Z. N. stwarza widowisko zarówno pocieszne, jak ze względu na teatralną pozę tej obłudy — potępienia godne. Nie można było zaiste wymyśleć nic bardziej śmiesznego, jak pozycję „Czasu" związanego z finansierą i kapitalistami w roli protektora p. Jerzego Rutkowskiego, „Falangi" i... narodowej polityki.

I jeżeli już poruszyliśmy tę stronę zagadnienia, to nie od rzeczy będzie zwrócić uwagę tym młodym i niedoświadczonym żywiołom, którym z natury rzeczy brakuje w akcji politycznej dość nerwów i wytrzymałości, aby zanalizowały sytuację i zainteresowały się codopiero omówionym faktem.

Efekt akcji, z której zadowoleni są maklerzy klasowi typu konserwatywnego, koła międzynarodowej finansiery i kapitalizmu — posiada wyraźnie wartość podejrzaną. Polityka „narodowa", której patronuje Lewiatan, wielki przemysł i wielkie latyfundia jest szczególnie podejrzana. A już zgoła dziwacznie wygląda obóz „radykalizmu społecznego", który znajduje aprobatę wielkiej finansiery.

Dla opinii publicznej, która rozumie, że w życiu nie dzieje się nic bez przyczyny, te okoliczności są charakterystycznym przyczynkiem do zrozumienia incydentu ze Zw. Młodej Polski. Dla byłego kierownictwa tej organizacji winne one stać się ostrzeżeniem.

LOGIKA ZJEDNOCZENIA

W „Gazecie Polskiej" pisze prof. Wacław Makowski o dążeniach do konsolidacji:

Proszę przysłuchać się wołaniu o zjednoczenie narodowe, jakie coraz kategoryczniej występuje we Francji, proszę zobaczyć, jak przedstawiciele marxowskiego socjalizmu, a więc skłonni raczej do prapagowania haseł międzynarodowej łączności proletariatu, jak oni podejmują próby tworzenia koncentracji narodowej. Pod tym hasłem powstawał drugi gabinet Bluma w r. 1938, to hasło nie schodzi ze szpalt dzienników, brzmi w ustach mówców parlamentarnych. Przedmiotem dyskusji może być tylko szerokość koncentracji od komunistów aż do konserwatystów, czy też tylko od socjalistów do umiarkowanych centrowców. Określa się to zwykle nazwiskami „wodzów": od Thoreza do Marin'a, czy też od Bluma do Reynaud. W tych czy innych granicach zasada jest niesporna, jakkolwiek trudna do realizacji.

A w Polsce? W Polsce podobnie, jak we Francji, zasada jest niesporna, tylko realizacja idzie powoli.

Zasada zjednoczenia, konieczność zjednoczenia ludzi stanowiących obywatelską wspólnotę państwa, chociażby ci ludzie przeciwstawiali się sobie i różnili między sobą położeniem społecznym, potrzebami i poglądami, chociażby różnice te doprowadzały ich do wojny domowej, zasada łączenia się na podstawie wspólności narodowej i społecznej jest prosta, należy ona do zagadnień „logiki zjednoczenia", łatwo ją zrozumieć i wywieść, jak łatwo zbudować i rozwiązać formułę matematyczną. Logika przecież jest matematyką myślenia.

Ale kiedy chcemy zrozumieć istotę czynności samego procesu zjednoczenia, kiedy chcemy rozwiązać zagadnienie praktyczne jego realizacji, logika nam nie wystarczy, potrzebna będzie psychologia. A to przyniesie moc niespodzianek.

(int.)

Z działalności L. O. P. P.

Warszawa, 22. 4. (PAT) W dniu 20 kwietnia br. o godz. 17 Pan Prezydent R. P. przyjął na specjalnej audiencji w Spale delegację Zarządu Głównego LOPP z prezesem gen. dyw. inż. Leonem Berbeckim na czele oraz przedstawicieli fabryki samolotów D.W.L. P. gen. Berbecki przedstawił Panu Prezydentowi jako protektorowi L. O. P. P. sprawozdanie z działalności L.O. P.P. Z referatu wynika, że LOPP osiągnęła 1,632.000 członków i wydatkowała dotychczas na cele lotnictwa i opl-gaz. 61,483.000 złotych.

Obecnie LOPP prowadzi wyszkolenie modelarstwa lotniczego w szkołach, kształci pilotów szybowcowych i motorowych w licznych szkołach LOPP oraz szkoli ludność cywilna w dziedzinie obrony przeciwlotniczo-gazowej. Ostatnio wyszkolono 120.000 komendantów OPL obiektów na koszt LOPP i jej personelem instruktorskim. Również LOPP zainicjowała sport spadochronowy w Polsce, stworzyła znaczny zastęp skoczków spadochronowych.

Wyrażając swoje uznanie Zarządowi Głównemu LOPP, Pan Prezydent podkreślił, iż sprawy LOPP ze względu na ich charakter są mu zawsze szczególnie bliskie.

Po audiencji Pan Prezydent zatrzymał delegację na herbacie.

Ostatnie wiadomości sportowe

POR. SKULICZ ZDOBYŁ GRAND PRIX NICEI

Nicea, 22, 4. (PAT) W czwartek, w piątym dniu międzynarodowych zawodów konnych w Nicei rozegrano konkurs o Grand Prix miasta Nicei. Pierwsze miejsce i nagrodę zdobył jeździec polski por. Skulicz na koniu „Dunkan", mając bezbłędny parcours i najlepszy czas. Drugie miejsce zajął doskonały jeździec rumuński Tudora w czasie o 3 sekundy gorszym. Z innych jeźdźców polskich rtm. Komorowski zajął 7-me miejsce. Por. Pohorecki i por. Żelewski zajęli dalsze jednakże punktowane miejsca.

Należy zaznaczyć, że konkurs był bardzo trudny i na 56 startujących koni tylko 5 przeszło parcours bez błędu.

MADEJSKI SKREŚLONY Z WISŁY

Kraków, 22. 4. (PAT.) Jak już donosiliśmy w ubiegłym tygodniu reprezentacyjny piłkarz polski Madejski (Wisła) wniósł prośbę do zarządu klubu o skreślenie.

W dniu wczorajszym Madejski skreślenie otrzymał. Pogłoski głoszą, że Madejski wstąpi do katowickiego Dębu. Pogłoska ta jest bliska prawdy, gdyż Madejski w roku bieżącym kończy wydział chemii na Uniwersytecie Jagiellońskim i podobno otrzymać ma posadę na Śląsku.

CHMIELEWSKI JEST JUŻ ZAWODOWCEM

Nowy Jork, 22. 4. (PAT.) Chmielewski pogodził się ostatecznie z Cyganiewiczem i podpisał trzyletni kontrakt.

W związku z powyższym, bokser nasz wyjechał 20 b. m. do Bostonu, gdzie rozpoczął trening.

Cyganiewicz zaangażował pozatym do swego zespołu bokserów zawodowych znanego pięściarza polskiego Chomę. Choma pełnił ostatnio funkcje pokładowego w załodze m/s. „Batory".

Donoszą z Nowego Jorku, menażerowie amerykańscy bojkatują Taluna, olbrzyma wileńskiego, który na terenie amerykańskim rozegrał zwycięsko trzy spotkania zapaśnicze.

Bojkotem tym menażerowie amerykańscy usiłują zmusić Cyganiewicza, aby odstąpił im kontrakt, ofiarując mu wzamian 35 tysięcy dolarów.

FANTASTYCZNE POGŁOSKI O CRAMMIE

Paryż, 22. 4. (PAT.) Korespondent berliński Francuskiego dziennika sportowego „L'Auto" donosi, że w Berlinie krążą sensacyjne pogłoski na temat losu najlepszego niemieckiego tenisisty jednego z czołowych graczy świata, von Cramma.

Według jednych pogłosek Cramm miał się powiesić w swej celi więziennej. Inne pogłoski stwierdzają, że Crammowi udało się opuścić Niemcy i zbiec do Jugosławii.

Oczywiście, jakiegokolwiek potwier dzenia tych pogłosek brak.

Drukarki stacyjne biletów kartonowych już oddano do użytku

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł. — l. r.) Pierwsze drukarki stacyjne do wydawania biletów kartonowych zostały już oddane do dyspozycji kasie biletowej stacji katowickiej.

Drukarki w ogólnej ilości 7 sztuk należą do typu maszyn, napędzanych elektrycznie z zastosowaniem druku rotacyjnego. Z każdej płyty wydrukować można 10 biletów różnego rodzaju do tej samej stacji przeznaczone.

Równocześnie ustawione są na terenie Dyrekcji Okr. Kolei Państw. w Poznaniu pierwsze drukarki typu ręcznego na mniejszych stacjach, gdzie instalacja rotacyjnych drukarenek nie byłaby potrzebna ze względu na mniejsze zapotrzebowanie i mniejszą różnorodność biletów.

Kolejne ustawianie drukarek na stacjach odbywać się będzie do końca bież. roku w miarę kończenia produkcji. Drukarki przeznaczone dla stolicy, nadejdą dopiero z końcem br.

Manifestacyjne Zebranie Kolejowego Oddziału O. Z. N. we Lwowie

Lwów. (PAT) W sali Teatru Kolejowego przy Al. Marszałka Focha odbyło się w dniu dzisiejszym zebranie organizacyjne Obozu Zjednoczenia Narodowego pracowników Parowozowni Głównej P.K.P. we Lwowie. Obecnych było około 300 osób pracowników wraz z rodzinami Zebranie zaszczycił swoją obecnością Dyrektor Okręgu Kolei Państw. Grosser, wicedyr. Misiewicz, przybyli również wszyscy naczelnicy jednostek P.K.P, a z władz Obozu Z.N. obecny był wiceprzewodniczący Okręgu poseł dr. Wojciechowski i przewodniczący Oddziału Kolejowego nacz. Ziemba.

Zebranie zagaił nacz. Ziemba, podkreślając zasługi kolejarzy w pracach niepodległościowych i w pracy dla Odrodzonego Państwa Polskiego, oraz dając wyraz nadziei, że w pracy konsolidacyjnej kolejarze znajdą się również na pierwszym miejscu.

Po zagajeniu zabrał głos wiceprzewodniczący Okręgu OZN poseł dr. Bronisław Wojciechowski. Przemówienie jego trwało blisko dwie godziny i nagrodzone zostało istną burzą oklasków zebranych pracowników P.K.P.

Poseł Wojciechowski dał wyraz na wstępie przemówienia tym wszystkim dążeniom, które nurtowały społeczeństwo polskie, aż skrystalizowały się w Armii, dla której utrzymania i wzmocnienia społeczeństwo musi rzucić cały swój wysiłek gospodarczy i organizacyjny. Następnie poseł Wojciechowski nakreślił główne tezy programu Obozu Zjednoczenia Narodowego i przedstawił sytuację Polski tak na terenie międzynarodowym, jak i nasze wewnętrzne stosunki, przeprowadzając paralelę między demokracją a totalizmem pomieszanie pojęć, jakie panuje w społeczeństwie w odniesieniu do tych tak często używanych w rozgrywce politycznej. Duży ustęp swego przemówienia poświęcił poseł Wojciechowski pracom w Centralnym Okręgu Przemysłowym i ich znaczeniu dla przebudowy struktury gospodarczej Polski, a wreszcie omówił znaczenie silnej władzy państwowej w Polsce, wołając: „Jeśli nie będziemy mieli silnej polskiej władzy, będziemy mieli cudzą". Przemówienie swe zakończył poseł Wojciechowski zaproszeniem wszystkich do wspólnej pracy w Obozie Zjednoczenia Narodowego.

Z kolei o organizacji Oddziału Kolejowego O.Z.N. mówił przewodniczący Oddziału nacz. Ziemba, zawiadamiając zebranych, że przewodniczącym Koła Parowozowni został mianowany p. Rudolf Richter.

Zamykając zebranie, nacz. Ziemba wzniósł okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta R.P. i Marsz. Śmigłego-Rydza, po czym orkiestra odegrała hymn państwowy.

WŁAMYWACZE W KIOSKU

(a) Nieznani sprawcy włamali się wczorajszej nocy do kiosku Adama Dobrzańskiego u wylotu ul. Hetmańskiej i ul. Dzieduszyckich i skradli znaczny zapas wyrobów tytoniowych.

Inżynier oszukał 100 osób na sumę 20.000 zł. obiecując intratne posady

Warszawa, 22. 4. (Tel. wł. — l. r.). Przy ul. Nowy Świat 27 powstało przed pewnym czasem biuro techniczno - handlowe. Właściciel biura inż. Janowski rozpoczął działalność handlową od zamieszczenia w prasie ogłoszeń, że poszukuje pracowników za kaucjami. Janowski zaangażował do małego biura kilkadziesiąt osób od których pobrał kaucje w wysokości od 300—500 zł.

Ponieważ ze względu na szczupłość miejsca nie można było umieścić w biurze wszystkich pracowników, przyjął do pracy tylko kilka osób, pozostałym miał wyrokić bardzo korzystne posady, w różnych fabrykach, gdyż miał podobno rozległe znajomości. — Następnie zaczął przyjmować agentów, od których również żądał kaucji, obiecując płacić po 7 zł. dziennie.

Agentów tych wysłał do właścicieli niezabudowanych placów w Warszawie z propozycjami budowy domu czynszowego. Ponieważ agenci przedstawiali interes w bardzo korzystnym świetle, obiecując znaczne ulgi i wyrobienie pożyczek, właściciele placów bardzo chętnie pertraktowali w sprawie budowy, tym bardziej, że biuro ograniczyło się jedynie do pobierania zaliczek na wykonanie planu budowli.

W ten sposób inżynier wyłudził od wielu osób po 50 zł. Na tym jednak skończyły się plany rozbudowy. — Wreszcie poszkodowani zaczęli się upominać o zwrot pieniędzy i wnieśli skargi do policji. W dniu wczorajszym Janowski został aresztowany. — Według pobieżnych obliczeń oszukał on około 100 osób na sumę ponad 20 tys. zł.

Premiowane książeczki P. K. O.

Dnia 20 kwietnia 1938 r. odbyło się w PKO szóste publiczne premiowanie na wkłady oszczędnościowe premiowane serii IV-tej. W premiowaniu brały udział książeczki, na które wniesiono wszystkie wkładki za ubiegły kwartał w terminie do dnia 2 kwietnia 1938 r.

Premie po zł. 1.000.— padły na Nr. Nr.: 322,579, 324.669, 332.563, 334.114, 392.179.

Premie po zł. 500.— padły na Nr. Nr.: 301.599, 306.331, 310.285, 314.209, 314.307, 326.957, 330.170, 335.837, 340.906, 341.456, 343.513, 350.349, 352.155, 354.026, 358.164, 361.565, 362.199, 362.596, 393.350, 393.944, 396.886.

Premie po zł. 250.— padly na Nr. Nr.: 304.082, 312.594, 315.121, 315.462, 319.652, 320.190, 320.854, 320.964, 321.107, 321.781, 330.459, 330.576, 330,692, 332.504, 337.212, 338.182, 339.384, 339.622, 339.815, 341.369, 341.663, 342.506, 343.694, 343.727, 344.899, 345.424, 346.442, 347.077, 348.025, 349.431, 354.580, 354.935, 356.239, 356.391, 356.807, 357.970, 359.780, 364.080, 365.359, 368.710, 368.882, 369.415, 370.012, 373.887, 373.957, 376.693, 377.528, 382.914, 383.444, 384.844, 386.874, 387.035, 387.831, 390.029, 392.252, 393.595, 393.948, 395.383, 396.298, 397.206, 398.625, 399.007, 399.593, 399.789.

Poza tym padło 212 premij po zł. 100.—.

Po raz drugi padły premie: zł. 500.— na Nr. 341.456, zł. 250.— na Nr. 341.663, zł. 100.— na Nr. Nr.: 328.783, 374.762, 378.722.

Ogółem padło premij 302 na łączną kwotę zł. 52.700.—. O wylosowanych premiach właściciele książeczek są powiadomieni listownie.

Należy zaznaczyć, że zasadą wkładów oszczędnościowych premiowanych serii IV-tej jest stały wzrost liczby premij w miarę wzrastania wkładów na książeczce, przy czym po otrzymaniu premii książeczki nie tracą swej wartości, lecz nadal biorą udział w następnych premiowaniach, pod warunkiem regularnego opłacania dalszych wkładów.

Książeczki serii IV-tej, na które padły premie w poprzednich premiowaniach, dotychczas niepodjęte:

Zł. 250.— Nr. 309.869.

Zł. 100.— Nr. Nr.: 301.369, 303.581, 325.787, 331.652, 334.869, 340.210, 340.816, 352.316, 355.618, 357.905, 367.107, 386.667.

Królewskie powitanie kanclerza Rzeszy w Rzymie

Rzym, 22. 4. (PAT) Potwierdzają tu wiadomości, że

kanclerz Hitler przybędzie do Rzymu dn. 3 maja wieczorem i powitany będzie na dworcu ostyjskim przez króla Emanuela III, z którym następnie odjedzie do pałacu kwirynalskiego, gdzie zamieszka. Na dworcu witać będzie kanclerza Hitlera również Mussolini. Dnia 4 maja rano Hitler złoży wizytę królowi.

Brytyjska pożyczka dla Francji

Paryż, 22. 4. (PAT) Prasa francuska zapowiada, iż w czasie wizyty Daladier oraz ministra Bonnet w Londynie, zostanie poruszona sprawa udzielenia przez Anglię nowej pożyczki dla Francji. Dzienniki francuskie wyrażają nadzieję, iż obecna koniunktura gospodarcza i polityczna we Francji pozwoli na łatwą realizację poważnej operacji kredytowej na rynku angielskim.

Ostateczna likwidacja dywersji p. Rutkowskiego

Warszawa, 22. 4. (PAT) Akcja dywersyjna przeciwko OZN, przedsięwzięta przez p. Jerzego Rutkowskiego i nieliczną grupę jego zwolenników, spotkała się w kołach organizacyjnych ZMP z kategorycznym sprzeciwem i potępieniem. Za p. Rutkowskim poszły jedynie nieliczne jednostki, natomiast ogół młodzieży, zgrupowanej w ZMP, stoi twardo i zdecydowanie na płaszczyźnie konsolidacji młodego pokolenia w ramach Służby Młodych OZN.

Z poszczególnych komórek terenowych Związku Młodej Polski nadchodzą nadal depesze i oświadczenia, zarówno zbiorowe jak i od poszczególnych działaczy Związku, deklarujące gotowość dalszej pracy w szeregach Służby Młodych. Niektóre z tych depesz, wiernie malujące w szeregach ZMP nastroje, wywołane wystąpieniem p. Rutkowskiego, przytaczamy w dosłownym brzmieniu. M. in. członkowie ZMP w Tarnopolu nadesłali na ręce szefa OZN gen. Skwarczyńskiego zbiorową depeszę treści następującej:

„Potępiamy akcję Jerzego Rutkowskiego. Deklarujemy gotowość dalszej pracy dla dobra Narodu w myśl wskazań Obozu."

Kierownik Okręgu wielkopolskiego ZMP p. Prażmowski nadesłał do obecnego kierownika Głównego Związku mjr. Galinata pismo następujące:

„Wobec ostatnio zaszłych wypadków i wykluczenia p. Rutkowskiego Jerzego z OZN oświadczam w imieniu własnym i Okręgu wielkopolskiego ZMP, że nie solidaryzujemy się z jego stanowiskiem, uważając je za szkodliwe dla konsolidacji Narodu. Oddaję się wraz z całym Okręgiem pod rozkazy Pana Majora, uznając go jedynie za prawowitego kierownika głównego Związku Młodej Polski."

Kierownik Oddziału powiatowego ZMP w Tomaszowie Mazowieckim Kazimierz Szewczyk nadesłał depeszę następującą:

„Oddział powiatowy Tomaszów Mazowiecki oddaje się do dyspozycji kierownika Związku Młodej Polski mjr. Galinata, podporządkowując się jego rozkazom."

Podobne oświadczenia złożyli: kierownik Oddziału pow. w Tomaszowie Lubelskim, kierownik Sekcji wiejskiej ZMP Okręgu lubelskiego.

Wobec wyraźnej i jednolitej postawy szeregów ZMP, kierownik główny ZMP mjr. Galinat polecił nadal pełnić obowiązki kierowników Okręgów ZMP dotychczasowym kierownikom.

Zmiany nastąpiły jedynie w tych okręgach, gdzie kierownicy nie podporządkowali się nowemu kierownikowi głównemu ZMP mjr. Edmundowi Galinatowi. Wszyscy ci kierownicy zostali zwolnieni. Na ich miejsce kierownik główny mjr. Galinat mianował kierowników Okręgu ZMP w Wilnie Benedykta Kincia, dotychczasowego kierownika Oddziału powiatowego ZMP w Nowowilejce, we Lwowie: dr. Zygmunta Ryżewskiego, dotychczasowego członka kierownika Okręgu ZMP, w okręgu mazowieckim: Janusza Makowskiego z kierownictwa Służby Młodych i w okręgu stołecznym: Wocława Zagórskiego, szefa organizacji kierownictwa głównego Związku Młodej Polski. I

Rozpoczął się proces Michalskiego i tow.

Warszawa, 22. 4. (PAT) Wczoraj przed sądem okręgowym w Warszawie rozpoczęła się rozprawa karna b. zastępcy dyrektora departamentu Pawła Michalskiego i b. posła na sejm Edwarda Idzikowskiego, oskarżonych o popełnienie szeregu przestępstw w okresie przed rokiem 1934. Jednocześnie z nimi odpowiadają w tej rozprawie b. nacz. urzędu skarbowego w Białymstoku Witold Niesiobedzki oraz dwie osoby spoza sfer urzędniczych Józef Miazga i Szymon Kaufman. Rozprawie przewodniczy sędzia Kamiński, oskarża prof. Marcinkowski.

Wiece poselskie w Żołyni, Krośnie i Dukli

Łańcut. (Tel. wł.) Jak już pokrótce donosiliśmy, odbył się w dniu wczorajszym w Żołyni, pow. łańcuckiego, wiec poselski posła Krzeczunowicza. Wiec zgromadził ponad 400 osób, przeważnie członków Stronnictwa Ludowego. Przewodnictwo objął p. Piwiński, znany na terenie powiatu łańcuckiego działacz Stronnictwa Ludowego.

Poseł Krzeczunowicz w swoim sprawozdaniu mówił o pracach ciał parlamentarnych w bieżącej sesji, uwzględniając i naświetlając w szczególności te ustawy i te momenty dyskusji sejmowej, które dotyczyły specjalnie wsi. Poseł Krzeczunowicz wyjaśnił zebranym, jaką wagę przykładają najwyższe czynniki w Państwie i ciała ustawodawcze do rozwoju gospodarczego wsi i jej kulturalnego podniesienia.

W dyskusji przemawiało 14 mówców, wszyscy członkowie Stron. Lud. Poszczególni mówcy domagali się nowych ustaw oddłużeniowych dla rolnictwa i równouprawnienia chłopów. Zaznaczyć należy, że dyskusja prowadzona była na wysokim poziomie i w nastroju bardzo poważnym.

Zamykając zebranie, przewodniczący stwierdził, że wieś polska zawsze jest gotowa stanąć w obronie Kresów i w obronie Państwa Polskiego, oraz apelował do posłów, by wiece sprawozdawcze poselskie urządzane były częściej i by posłowie utrzymywali ściślejszy kontakt ze wsią.

Wiec trwał od godz. 17 i przeciągnął się poza godzinę 21.

* * *

Krosno. (Tel. wł. W dniach 18 bm. w Krośnie, 19-go bm. w Dukli odbyły się wiece sprawozdawcze posła Ostafina. Na wiece przybyła bardzo licznie ludność wiejska i robotnicza. Po gorąco oklaskiwanym referacie posła Ostafina przemawiali liczni mówcy z grup OZN, Stron. Lud. i PPS. Dyskusja stała na bardzo wysokim poziomie; wszyscy mówcy zgodnie podkreślali zjednoczenie się całego narodu w sprawach dotyczących zagadnień obrony Państwa. Wiece zostały zakończone trzykrotnym okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, jej Prezydenta i Marsz. Śmigłego-Rydza.

Dekret, który przyniesie głębokie przeobrażenia

Bukareszt, 22. 4. (PAT) W Monitorze urzędowym opublikowany został dekret, mocą którego OFICEROWIE SŁUŻBY CZYNNEJ WSZYSTKICH BRONI MOGĄ BYĆ DELEGOWANI PRZEZ RZĄD DO PEŁNIENIA WSZELKIEGO RODZAJU FUNKCJI W URZĘDACH PAŃSTWOWYCH, SAMORZĄDOWYCH I POWIATOWYCH. W OKRESIE PEŁNIENIA WYŻEJ WYMIENIONYCH FUNKCYJ OFICEROWIE POZOSTAJĄ DO DYSPOZYCJI MINISTERSTWA OBRONY NARODOWEJ, LUB MINISTERSTWA LOTNICTWA I MARYNARKI, ZACHOWUJĄC WSZELKIE PRAWA PRZYSŁUGUJĄCE Z TYTUŁU USTAW I REGULAMINÓW WOJSKOWYCH.

Wspomniany okres zostanie zaliczony do czasu służby pełnionej w jednostkach wojskowych.

Osłabienie kursu franka

Warszawa, 22. 4. (PAT) Na dzisiejszych giełdach walutowych nastąpiło dość nieoczekiwane osłabienie franka francuskiego, które przybrało na sile, zwłaszcza w późniejszych godzinach.

„Nierozerwalność współdziałania czeskiej i sowieckiej demokracji"

Praga, 22. 4. (PAT) Prasa opozycyjna z oburzeniem notuje fakt niestosowania ustawy o zakazie zgromadzeń w stosunku do komunistów. W praktyce partia komunistyczna jest jedynym stronnictwem, któremu umożliwione jest w Czechosłowacji prowadzenie propagandy politycznej przy pomocy zebrań.

Tak np. wczoraj na zebraniu w Domu akademickim poseł komunistyczny Kopecki wygłosił referat na temat sytuacji politycznej, podkreślając raz jeszcze „nierozerwalność współdziałania czeskiej i sowieckiej demokracji".

Konfiskatą objęty został jedynie majątek arcyks. Ottona

Wiedeń, 22. 4. (PAT) W tych dniach została anulowana ustawa, wydana przez poprzedni rząd, a przewidująca zwrot Habsburgom ich majątków i nieruchomości. **Anulowanie to dotyczy jedynie majątku będącego własnością Ottona Habsburga i jego najbliższej rodziny i nie dotyczy reszty rodziny Habsburgów — arcyksięcia Antoniego, arcyksięcia Eugeniusza i in. posiadających piękne zamki historyczne.**

Zarządzenie to jest reakcją na znany wywiad Ottona Habsburga, udzielony wkrótce po anschlussie korespondentowi „Petit Parisien", w którym on w imieniu uciśnionego austriackiego narodu zaapelował do wielkich mocarstw o pomoc.

Układ francusko-włoski

Rzym, 22. 4. (PAT) Najbliższe spotkanie Blondela z min. Ciano nastąpi prawdopodobnie dziś wieczorem lub jutro.

Paryż, 22. 4. (PAT) Agencja Havasa donosi: W następstwie rozmowy, odbytej we wtorek przez francuskiego charge d'affaires Blondela z ministrem Ciano, który w imieniu rządu włoskiego wyraził zgodę na podjęcia rokowań z rządem francuskim, wysłano dziś do Rzymu instrukcje dla przedstawiciela Francji. Instrukcje te ustalają program, który ma być zaproponowany stronie włoskiej. Francji chodzi obecnie o zawarcie z Włochami układu analogicznego do tego, który podpisany został w dniu 16 kwietnia br. z W. Brytanią.

MŚCISŁAW WARTENBERG

Filozofia polska poniosła nową, wielką stratę. Przed kilku dniami zmarł Mścisław Wartenberg, honorowy profesor filozofji Uniwersytetu J. K. we Lwowie. Zmarły pochodził z Wielkopolski, gdzie ukończył szkoły średnie. Studia filozoficzne odbywał na uniwersytetach niemieckich, głównie w Jenie, gdzie się doktoryzował. Do Małopolski przybył około r. 1900, gdy habilitował się jako docent filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie. Wkrótce potem, bo w r. 1903, został powołany na katedrę filozofji w Uniwersytecie J. K. we Lwowie i tutaj wykładał przez pełnych lat 30 aż do przejścia w stan spoczynku w r. 1933. W r. 1935 został mianowany profesorem honorowym.

Profesor Wartenberg nie cieszył się niestety nigdy dobrym zdrowiem. Jakkolwiek świetny wykładowca, nie mógł przeto rozwinąć swej działalności nauczycielskiej w tej mierze, jaka odpowiadałaby jego poważnemu i w niejednej sprawie oryginalnemu dorobkowi naukowemu. Z usposobienia był przy tym raczej samotnikiem, zagłębionym w świat własnych zagadnień, i nie przykładał wagi do różnych zewnętrznych szczegółów karjery uniwersyteckiej; nie starał się nigdy stworzyć własnej szkoły, ani zdobyć w bezpośrednim działaniu wyznawców swych poglądów, wierząc snać, że myśli w dziełach jego zawarte same muszą zdobyć sobie prawo istnienia. Nie szedł na lep modnych prądów filozoficznych, szukając własnej drogi i stanowiska. Przeciwstawiał się też dość wyraźnie tym tendencjom, jakie w polskiej filozofii od początku XX w. coraz bardziej zyskiwały na sile. Mimo to, a może właśnie dlatego, polska filozofia byłaby o niejedną istotną myśl uboższa, gdyby nie było dzieł profesora Wartenberga. Skrystalizowany naukowo w czasie swych studiów w Niemczech i ściśle związany z tą problematyką filozoficzną, jaka w Rzeszy Niemieckiej była aktualna pod koniec ubiegłego wieku, pisał przeważnie po niemiecku, zyskując sobie swymi niemieckimi pracami poważne imię za granicą. Ale i polskie prace prof. Wartenberga mają wartość nieprzeciętną, jakkolwiek wskutek szybkiego rozwoju innych prądów filozoficznych w Polsce nie zdobyły sobie dotąd takiego wpływu, jaki odpowiadałby ich zawartości myślowej. Pisał żywo i z pewnym polotem, dbając o piękną formę literacką swych dzieł. Są one m. i. następujące: Kants Theorie der Kausalität (1899), Ueber den Begriff des transcendenten Gegenstandes bei Kant und Schopenhauer (1899), Das Problem des Wirkens und die monistische Weltanschauung (1900), Sigwarts Theorie der Kausalität (1900), Obrona metafizyki (1902), Das idealistische Argument in der Kritik des Materialismus (1904), Kantowska argumentacja przeciwko idealizmowi (1904), Zagadnienie czasu (1916). Znakomity znawcą filozofii Kanta przyczynił się do powstania polskiego przekładu „Krytyki praktycznego rozumu" i napisał obszerny wstęp do tego tłumaczenia, sam zaś przełożył na język polski Kanta „Uzasadnienie metafizyki moralności".

Zdobywszy w czasie swego pobytu w Niemczech świetną znajomość filozofii Kanta — która pod koniec ubiegłego wieku przeżywała w Niemczech renesans i przekształcenie w t. zw. „neokantyzmie", — a także szeregu w tym czasie kwitnących w Niemczech kierunków filozoficznych i poglądów poszczególnych wybitnych filozofów, starał się przez krytykę cudzych teoryj dojść do własnego oryginalnego stanowiska. Toteż niesłusznie uważany był przez wielu tylko za historyka filozofii. Wiedzę historyczną, zwłaszcza w obrębie filozofii niemieckiej, miał wprawdzie tak wielką, jako może nikt u nas ze współczesnego mu pokolenia. Służyła mu ona jednak tylko za punkt wyjścia do własnych rozważań.

Niepodobna tu wchodzić w szczegóły i specjalne zagadnienia filozofii profesora Wartenberga, zwłaszcza, że dla trafnego zrozumienia wielu jego twierdzeń potrzebna jest dobra znajomość prądów filozoficznych europejskich na przełomie XIX i XX wieku. Trzeba jednak naszkicować przynajmniej główne rysy jego poglądów.

Profesor Wartenberg był umysłem syntetycznym, którego cechą znamienną i odróżniającą go od innych wybitnych, współczesnych mu, polskich filozofów było to, że poszczególne zagadnienia filozoficzne rozważał zawsze na tle i w związku z problematyką czy to pewnej gałęzi filozofii, czy też całego jej systemu. Starał się też atakować zagadnienia centralne i pokazywać wielkie związki między problematami, a zarazem uzyskiwać takie ich rozwiązania, które by składały się na jednolitą, syntetyczną całość stanowiska filozoficznego. W przeciwieństwie do panujących na przełomie XIX i XX wieku tendencyj, by całą filozofię zredukować czy to do teorii poznania (jak tego chcieli n. p. neokantyści), czy też do psychologii (jak to starali się zrobić psycho-fizjologowie niemieccy drugiej połowy w. XIX, lub psychologia opisowa z Fr. Brentano na czele) — za ośrodek dociekań filozoficznych uważał prof. Wartenberg metafizykę. Sprawie tej poświęcił pierwszą swą książkę polską pod znamiennym tytułem „Obrona metafizyki". Głosi w niej przede wszystkim potrzebę metafizyki przez wskazanie na fakt, że zarówno nauki szczegółowe, jak i poszczególne dyscypliny filozoficzne domagają się uzupełnienia i ostatecznego uzasadnienia w badaniach metafizycznych, których zadaniem jest „krytyczne założenie podstawy, na której opierają się badania nauk szczegółowych, za pomocą wyczerpującego rozbioru i dokładnego zdania sprawy z przedmiotowej doniosłości ogólnych pojęć i zasad, którymi posługują się bezkrytycznie rzeczone nauki". „Metafizyka prowadzi dalej napoczęte badania nauk szczegółowych w kierunku poznania istoty zjawisk materialnych i duchowych" i ma wypracować naukowy pogląd na świat. Jest ona jednak nie tylko potrzebna, ale i możliwa i to nie jako wyraz subiektywnych mniemań filozofa, lecz jako odpowiedzialnie uzasadniona nauka, jakkolwiek doprowadza ona tylko do hipotez mniej lub więcej prawdopodobnych. Uzasadniając możliwość metafizyki, prof. Wartenberg wykazuje zarazem błędność antymetafizycznego stanowiska pozytywistów a także Kanta i neo-kantystów. W czasie, gdy ukazała się „Obrona metafizyki", stanowisko to świadczyło o wielkiej samodzielności i odwadze umysłowej profesora Wartenberga, albowiem nie tylko w filozofii polskiej tego czasu, ale i na terenie prawie całej filozofii europejskiej — z wyjątkiem Bergsona, który zresztą nie oddziałał na prof. Wartenberga — metafizyka była zwalczana, a nawet uchodziła za na zawsze pogrzebaną.

Do swego stanowiska w sprawie metafizyki doszedł prof. Wartenberg przez wszechstronną krytykę szeregu poglądów na związek przyczynowy i zasadę przyczynowości, rozważając tę sprawę w trzech swych pracach z punktu widzenia logicznego, epistemologicznego i metafizycznego. Metafizycznej stronie zagadnienia przyczynowości poświęca prof. Wartenberg może najważniejsze swe dzieło p. t.: „Das Problem des Wirkens und die monistische Weltanschauung", w którym w szczególności zajmuje się monistycznym poglądem na świat u H. Lotzego i pokazawszy niesłuszność tego stanowiska, dochodzi sam do pewnego rodzaju pluralizmu metafizycznego. W świecie rzeczywistym występują dwa z istoty swej różne czynniki, lecz pozostające w stosunku wzajemne go oddziaływania: pierwiastek materialny i duchowy. Świat ma charakter harmonijnie uczłonowanej i uporządkowanej całości, której ostateczną, absolutną zasadą bytu jest Bóg jako istota rozumem i twórczą wolą obdarzona. W tej koncepcji Boga znajduje też metafizyka swą ostateczną granicę, której przekroczyć nie może. W szczególności nie może ona wyjaśnić ani istoty aktu twórczego, ani stosunku Boga do istniejącego świata. Tę istotną lukę metafizyki może — zdaniem profesora Wartenberga — wypełnić na swój sposób jedynie świadomość religijna.

Prócz wielu innych zagadnień zajmował się profesor Wartenberg także zagadnieniem czasu. Poświęcił mu on ostatnią swą pracę, w której poprzez krytykę kantowskiej fenomenalistycznej teorii czasu dochodzi do poglądu własnego, wedle którego czas realnie istnieje jako atrybut zmian zachodzących w świecie rzeczywistym. Stanowisko to nazywa autor umiarkowanym realizmem.

Niepodobna jeszcze w tej chwili ocenić w sposób syntetyczny i ostateczny roli, jaką poglądy profesora Wartenberga odegrają w ogólnym dorobku filozofii współczesnej, a zwłaszcza polskiej. Mimo to można już dzisiaj powiedzieć, że pracami swymi profesor Wartenberg uchronił współczesną polską filozofię od pewnej jednostronności, a zarazem wzbogacił ją o niejedną myśl ważką i oryginalną, i to nie w jakichś ubocznych kwestiach bez większego znaczenia, lecz w odniesieniu do centralnych problematów filozoficznych. W tym też może leży największa zasługa profesora Wartenberga dla polskiej filozofii, że w czasie, gdy polska myśl filozoficzna na ogół stroniła od zagadnień podstawowych, on te właśnie zagadnienia atakował i wnikliwymi swymi rozważaniami ich doniosłość dla całości filozofii pokazywał. Toteż, jeżeli filozofia polska będzie chciała uniknąć zagubienia się w werbalnych częstokroć analizach drobnych izolowanych zagadnień i nie stracić z oczu całości problematyki filozoficznej, to będzie musiała wrócić do badań profesora Wartenberga, na nowo je przemyśleć, a może i w niejednym pójść w jego ślady.

ROMAN INGARDEN

Program radjowy

SOBOTA, 23 KWIETNIA

Godz. 6.15 Pieśń: „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.20 Gimnastyka. — 6.40 Płyty. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.15 Płyty. — 8.00 Audycja dla szkół. — 11.15 Audycja dla szkół. — 11.45 Dawna muzyka skrzypcowa. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Audycja południowa. — 13.45 Lw. Koncert życzeń. — 15.20 Lw. Aktualia radiotechniczne — omówi W. Korecki. — 15.30 Wiadomości gospodarcze. — 15.45 Teatr Wyobraźni. — 16.15 Utwory Benatzkiego i Stolza. — 16.50 Pogadanka aktualna. — 17.00 Lw. „W sklepie Imć pana Hebanowskiego", felieton — wygł. dr. Ł. Kurdybacha — na wsz. rozgł. P. R. — 17.15 Recital śpiewaczy. — 17.50 „Nasz program". — 18.00 Wiadomości sportowe. — 18.10 Lw. Inauguracja „Dni Radiowych Tarnopola" (trans. z Tarnopola). — 18.50 Lw. Wiadomości sportowe. — 18.55 Lw. Program na jutro. — 19.00 Audycja dla Polaków za granicą. — 19.50 Pogadanka aktualna. — 20.00 Muzyka taneczna. — W przerwie: Dziennik wieczorny i Pogadanka. — 21.40 Konkurs Chórów Regionalnych. — 22.15 „Święty Jur — grom wiosenny" — audycja literacko-muzyczna. — 22.50 Dziennik wieczorny. Przegląd prasy i Komun. meteor. — 23.00 Lw. „Wśród poetów Podola" — recytacje poezji podolskiej oraz płyty. — 23.30 Lw. Muzyka religijna. — 24.00 Lw. Transmisja nabożeństwa z cerkwi Wołoskiej. Pienia religijne wykona chór pod dyr. Prokopowicza.

AUDYCJE ZAGRANICZNE:

19.30 **Bruksela flam. „Walkiria" — Wagnera.**
20.30 **Bruksela franc. „O yes Kitty" — operetka Alexys.**
20.10 **Hamburg. „Wielka grzesznica" — operetka Kuennekego.**
21.00 **Rzym. Wieczór oper z La Scali.**

ZE SPORTU

Zjazd gwiaździsty do Poznania

Oddział Poznański Polskiego Touring Klubu organizuje 30 bm. z okazji otwarcia międzynarodowych Targów poznańskich zjazd gwiaździsty członków i gości PTK. z całej Polski do Poznania.

Międzynarodowe Targi poznańskie i wojewoda poznański ustanowili nagrody przechodnie w postaci dwóch złotych pucharów.

Start na zjazd odbywać się będzie z dowolnie obranej miejscowości w Polsce, trasa — również dowolna, o minimalnej długości 150 klm. Meta w Poznaniu otwarta będzie od godz. 17-ej, a zawodnicy przybywający na metę po godz. 18-ej otrzymają po dwa punkty karne za każdą minutę spóźnienia.

Wojewoda poznański ustanowił jako nagrodę złoty puchar dla zawodnika, który zwiedzi po drodze największą ilość miast powiatowych województwa poznańskiego.

NIEDZIELNE MECZE LIGOWE

W nadchodzącą niedzielę 24 bm. odbędą się w kraju następujące mecze piłkarskie o mistrzostwo Ligi państwowej:

w Warszawie Polonia - Ruch, sędziuje p. Skowroński;

w Krakowie Cracovia - Warta, sędziuje p. Gruszka;

w Łodzi ŁKS. - Wisła, sędziuje p. Krukowski;

w Chorzowie AKS. - Warszawianka, sędziuje p. Staliński;

w Wilnie Śmigły - Pogoń, sędziuje p. Fass.

ŁÓDŹ—LWÓW W PIŁCE NOŻNEJ

Zakończone zostały pertraktacje o rozegraniu dwóch spotkań międzymiastowych w piłce nożnej Łódź - Lwów. Ustalono, że pierwsze spotkanie reprezentacji obu miast odbędzie się we Lwowie 3 maja br., rewanż w Łodzi 21 sierpnia.

Wśród wydawnictw

Wiersze o Komendancie

Nakładem Głównej Księgarni Wojskowej ukazał się zbiór wierszy Adama Kowalskiego p. t.: „Wiersze o Komendancie". Nowa książka znanego i popularnego poety-żołnierza, autora „Lutni w tornistrze" i „100 pieśni żołnierskich" zawiera dwadzieścia dwa wiersze o Józefie Piłsudskim, ujmujące w symbolach poetyckich drogę życia i czynu Wielkiego Marszałka od kolebki w Zułowie do krypty na Wawelu. Pełne dynamiki wewnętrznej i niesłabnącej w formie wiersze Kowalskiego — to doskonała lektura, przede wszystkim dla młodzieży i cenny pod względem wartości artystycznej materiał do recytacji na obchodach ku czci Twórcy Polski Niepodległej.

Książka została wydana w ozdobnej szacie graficznej, w dużym formacie, na dobrym papierze, w dwukolorowej okładce, według projektu znanego artysty grafika Artura Horowicza, co predestynuje ją na podarki, zwłaszcza dla tych — najmłodszych — dla których postać Komendanta staje się coraz bardziej historią.

Głos w sprawie teatrów lwowskich

Kryzys teatralny w oświetleniu Romana Wragi

Od p. Romana Wragi, wybitnego śpiewaka operowego i byłego kierownika opery we Lwowie, otrzymaliśmy artykuł, omawiający zagadnienie organizacji teatrów lwowskich. Dziennik nasz, powodowany troską o utrzymanie i rozwój tej placówki kulturalnej, niejednokrotnie zabierał w sprawach teatralnych głos nie tylko w dziale recenzji, nawołując społeczeństwo polskie do jak najżywszego interesowania się lwowskimi teatrami. Obecnie z okazji dyskusji teatralnej, jaka miała miejsce onegdaj na komisji teatralnej Rady Miejskiej — sprawa teatralna stała się w naszym mieście znowu aktualna.

Pragnąc przyczynić się do jak najradykalniejszego uzdrowienia i wyjaśnienia sytuacji w tej doniosłej dziedzinie naszego życia kulturalnego — zamieszczamy poniżej artykuł p. Wragi, aczkolwiek ton i niektóre ustępy tego artykułu nie zupełnie pokrywają się ze stanowiskiem naszej Redakcji.

RED.

Sprawa przesileń teatralnych, tak często poruszana w ostatnich latach i miesiącach w dziennikach lwowskich, niewątpliwie poruszyła całe społeczeństwo, zdając sobie sprawę, jakie znaczenie propagandowe, kulturalne i wychowawcze może, a względnie powinien mieć teatr w naszym mieście. Szeregi zwolenników utrzymania dotychczasowego stanu w Teatrze Wielkim topnieją przeraźliwie, a obojętność najszerszych mas do wszelkich zagadnień teatralnych i do wszystkiego co się dzieje w teatrze, przybiera zastraszające rozmiary. Że tak być nie powinno i że teatr od tej katastrofy należy uchronić, to nie ulega żadnej wątpliwości, w niniejszym więc artykule pragnę wskazać źródła tego sączącego się jadu obojętności w nasz organizm. Zaraz na wstępie zaznaczam, że nie ponosi tu winy lwowskie społeczeństwo, które aż nazbyt często dawało wyraz swego wielkiego niezadowolenia z obecnego układu stosunków w lwowskim świecie teatralnym.

Obecna struktura teatru lwowskiego, to jedno wielkie nieporozumienie i kto twierdzi inaczej, ten walczy z wiatrakami. Zarząd miasta, dając tak wielką subwencję, największą w Polsce, nie umie, czy też nie chce w zamian nic żądać i odnoszę wrażenie, że jeżeli tak jest, to czyni się wiele dla „świętego spokoju", — tymczasem pieniądz na teatr wyciśnięty ze zbiedzonego społeczeństwa lwowskiego, któremu już wiele odebrano, winien się stokrotnie opłacać, tym bardziej, że położenie miasta, jak i jego bogata przeszłość kulturalna zobowiązuje do największych wysiłków na każdym polu.

Wielką klęską dla teatru i dla całego kulturalnego oblicza Lwowa było zwinięcie opery i operetki, ale tej z prawdziwego zdarzenia nie uzupełnianej artystami dramatycznymi, śpiewającymi pożal się Boże, czego Lwów organicznie znieść nie może. Z tą chwilą lwowski teatr zapadł w letarg i nie pomogą najrozmaitsi cudotwórcy Jedyną radą na to, to przywrócenie stałego na równych prawach z dramatem, działu muzycznego.

Doświadczyłem tego, prowadząc nędzny, na prawach Kopciuszka dział operowy w ostatnich dwóch latach we Lwowie. Robiłem co mogłem, by się utrzymać na powierzchni i dać jaką taką egzystencję lwowskim rozbitkom operowym, niestety, w końcu zmogła mnie złość ludzka i ustąpić musiałem w pełni powodzenia prowadzone go przeze mnie działu.

90 proc. frekwencji operowej, to znak niebywałego zainteresowania się sztuką i równocześnie zaufania dla mej uczciwej pracy. Lwów potrafił ocenić zbożny nasz wysiłek i za to mu dzięki!

A teraz słów kilka o powodach mej rezygnacji.

Nie ustąpiłem dobrowolnie, lecz zmuszono mnie do tego pośrednio, drogą całkiem ordynarnych posunięć na terenie teatru. Widziałem, że na skutek niemożliwego ograniczenia mnie w prawach kierownika opery, odpowiedzialnego za finanse i stronę artystyczną, nie mogę brać odpowiedzialności za wynik, ba, nawet za termin przedstawień. Obecne kierownictwo dramatu ustosunkowało się tak wrogo do moich poczynań, że w bardzo wielu wypadkach trzeba było żądać interwencji magistratu. Zdarzały się wypadki usuwania z sali prób artystów i kapelmistrzów w ciągu przygotowawczych prac, zamykano mi salę na próby całkiem złośliwie, na próby generalne wyznaczano mi scenę na dwie i pół godziny do trzech godzin, co absolutnie nie wystarczało na próby opery i w ogóle postępowanie obecnego dzierżawcy gmachu teatralnego względem mnie nabierało cech sadystycznych. Nie sposób wyliczyć tu wszelkich kłód rzucanych mi pod nogi w mojej ciężkiej i odpowiedzialnej pracy, pracy naprawdę dla dobra kultury i miasta.

Ja, śniłem dla Lwowa o Parsifalu, o uczynieniu ze Lwowa najpoważniejszej placówki muzycznej, o przywróceniu kochanemu miastu dawno utraconego stanowiska, o poświęceniu całego mego bogatego doświadczenia nabytego w kraju i za granicą dla dobra kultury — czyż mogłem więc iść aż na takie ustępstwa, które nie tylko przekreślały dotychczasowe zdobycze, ale obracały w ruinę wszelkie nadzieje na przyszłość?!

Poza tym zaczynałem się brzydzić i nabierać wstrętu do tego wszystkiego, cokolwiek się działo i przejawiało w anormalnym życiu teatralnym lwowskim. Uważałem i uważam teatr za przybytek sztuki, który ma bawić i kształcić, a nie wykoszlawiać i tak mocno nadwerężone nasze życie społeczne.

Ile tragizmu i uporu kryje w sobie to zjawisko, iż w mieście o tak chwalebnej przeszłości muzycznej i tradycji operowej, kolebce wielkich talentów muzycznych, zakneblowano muzykę tak „dokładnie", że z tego pogromu do dzisiaj nie może się otrząsnąć. Ileż tragizmu kryje w sobie fakt, że sztukę, której w propagandzie na szerokim świecie przyznajemy najpierwsze miejsce, chełpiąc się na każdym kroku Chopinem, Moniuszką, Paderewskim, Szymanowskim i t. d., mianując ich najprzedniejszymi ambasadorami propagandy polskości, sztukę tą od dłuższego czasu gnębi się i wyrzuca poza nawias życia kulturalnego we Lwowie, a w najlepszym wypadku cierpi się, jako zło konieczne. Nazwę to zdradą interesów kultury polskiej i żałuję, że za to jeszcze nie rozstrzeliwują!

Dziś, kiedy Moniuszko przebojem zdobywa świat na największych scenach operowych, głosząc chwałę imienia polskiego, odmawia się mu miejsca w polskim mieście i w teatrze, tylko dla tych celów zbudowanym.

Mówi się, pisze coraz częściej o ewakuacji kulturalnej Lwowa i ewakuuje się od wewnątrz przez swoich, a może i nie swoich...! Przecież teatr lwowski w dzisiejszym stanie bez działu muzycznego nie spełnia swego posłannictwa — miasto kresowe o poważnym odsetku mniejszościowym wymaga teatru wszechstronnego, który w orbitę kultury polskiej mógłby pociągnąć wszystkich, czego absolutnie nie spełnia obecny teatr.

Subwencja na teatr we Lwowie jest tak wielka, największa w Polsce, iż wystarcza na prowadzenie teatru trzechdziałowego i na powrót do dawnej koncepcji teatralnej opery, operetki i dramatu w jednym gmachu, a farsy w gmachu Rozmaitości. Jako człowiek teatru i organizator, na podstawie drobiazgowych obliczeń stwierdzam raz jeszcze, że dotychczasowa subwencja jest zupełnie wystarczająca na prowadzenie teatru doskonałego, takiego, jakiego Lwów łaknie i się domaga.

Walki o teatr lwowski nie skończyłem i poprowadzę ją nadal, póki nie wykrzesza tyle zrozumienia u sfer decydujących, aż zrozumieją, że obecny upadek lwowskiego teatru polega na małym nieporozumieniu, które da się uzdrowić jednym pociągnięciem lancetu zręcznego operatora, tym bardziej, że pieniądze na operację są, było by więc wręcz nierozsądnie dać zginąć pacjentowi bardzo choremu, jakim jest obecnie teatr lwowski.

ROMAN WRAGA

Wiosenne wystawy paryskie

Poza wystawą malarstwa angielskiego, w Paryżu, o której donosiła ajencja PIL, zostanie otwarta w najbliższym czasie z okazji trzechsetlecia urodzin Ludwika XIV, wystawa w la Bibliotheque de Versailles oraz w Paryskim Hotelu de Lauzun, ukończonym w roku urodzin króla, w którego państwie nie zachodziło słońce. — Równocześnie z okazji jubileuszu Gambetty otwarta zostanie wystawa dokumentów i pamiątek w la Bibliotheque Nationale a w oddziale jej — Galerie Mazarine wystawa sztuki irańskiej. Wreszcie zostaną otwarte wystawy w Trocadero: etnograficzna i biblioteczna, z zastosowaniem instalacji kinematograficznej.

KURBAN SAID

Ali i Nino

18

Autoryzowany przekład H. Bukowskiej

(Ciąg dalszy)

— Ależ panie, to był przecież koń z Karabagu!...

Następnie zaś opowiedziano mi podanie o koniu z Karabagu. Wszystko — mówiono — jest w tym kraju piękne. Ale najpiękniejszy jest rumak z Karabagu, sławny ogier, za którego szach perski Aga Mahomet chciał oddać cały swój harem. (Czyż nie wiedzieli moi przyjaciele z Karabagu, że Aga Mahomet był rzezańcem?) Koń ten jest omal że świętością. Przez tysiące lat mądrzy ludzie wysilali swoje umysły, krzyżowali różne konie, aż doszli do tego cudu hodowli: jest to najlepszy koń świata, sławny, gniadobułany, szlachetny ogier z Karabagu.

Zaciekawiony tymi wszystkimi pochwałami, prosiłem ich, aby mi pokazali jednego z tych wspaniałych rumaków. Ale moi rozmówcy spojrzeli na mnie z politowaniem.

— Łatwiej jest dostać się do haremu, — mówili, — niż do stajni konia karabaskiego. W całym Karabagu nie ma ani dwunastu prawdziwych gniado-bułanych koni. Ktoby takiego konia ujrzał, stanie się koniokradem. Tylko w czasie wojny właściciel dosiada swego gniado-bułanego cudu.

Musiałem więc poprzestać na tym, co mi o tym legendarnym koniu naopowiadano i wrócić do Szuszy. Siedziałem, słuchając gadania starego Mustafy, czekałem na Nino i czułem, że mi w tym kraju bardzo jest bardzo dobrze.

— O Chanie, — powiedział Mustafa. — Twoi przodkowie prowadzili wojny, ale ty jesteś uczonym mężem i uczęszczałeś do domu wiedzy. Słyszałeś więc zapewne o sztukach pięknych. Persowie chełpią się swoim Saadim, Hafisem i Firdusim, Rosjanie swoim Puszkinem, a daleko na zachodzie był poeta, który nazywał się Goethe i napisał poemat o diable.

— Czy wszyscy ci poeci również pochodzą z Karabagu? — przerwałem mu.

— To nie, szlachetny gościu, ale nasi poeci są o wiele lepsi, choć nie zamykają dźwięków i brzmień w martwych literach. Są tak dumni, że utworów swoich wcale nie spisują, tylko je recytują.

— Jakich poetów masz na myśli, aszuków?

— Tak, aszuków, — potwierdził stary, pusząc się. Mieszkają po wsiach, otaczających Szuszę i jutro mają turniej. Może zechcesz tam pojechać i posłuchać?

Zgodziłem się chętnie i nazajutrz powóz nasz zjeżdżał w dół serpentynami ku wsi Tasz-Kenda, twierdzy kaukaskiej sztuki poetyckiej.

Prawie po wszystkich wsiach Karabagu przesiadują krajowi śpiewacy, którzy przez całą zimę tworzą poezję, na wiosnę zaś idą w świat, aby pieśni swoje śpiewać po chatach i po pałacach. Są jednak trzy takie wsie, zamieszkałe wyłącznie przez poetów. Na znak głębokiego szacunku, jaki wschód żywi dla poezji, wsie te są zdawien dawne zwolnione od wszelkich podatków i danin na rzecz tamtejszych władców feodalnych. Jedną z tych wsi jest właśnie Tasz-Kenda.

Już na pierwszy rzut oka można było poznać, że mieszkańcy tej wioski nie są zwyczajnymi chłopami. Mężczyźni nosili długie włosy, jedwabne szaty i patrzyli na siebie z podełba, nieufnie. Kobiety biegały za swymi mężami, niosąc instrumenty muzyczne. Wyglądały jakby przygnębione czy zahukane. Wieś była pełna bogatych Ormian i mahometan, którzy napływali z całego kraju, aby podziwiać aszuków. Na małym, środkowym placu wsi poetów zgromadził się ciekawy tłum gapiów. W pośrodku stali obaj rywalizujący śpiewacy, którzy mieli tu stoczyć zażarty pojedynek. Patrzyli na siebie drwiąco. Długie ich włosy powiewały na wietrze. Jeden aszuk zawołał:

— Odzież twoja śmierdzi gnojem, twarz twoja podobna jest do ryja świni, talent twój nikły, jak włos na brzuchu dziewicy, a za pieniądze jesteś gotów ułożyć wiersz obelżywy na siebie samego.

(C. d. n.)

DZIEŃ GOSPODARCZY

Konferencja gospodarcza państw ententy bałkańskiej

Konferencja gospodarcza państw ententy bałkańskiej, która obradowała, jak wiadomo, w dniach od 7 do 15 bm. w Stambule, powzięła szereg uchwał, mających na celu dalszy rozwój stosunków gospodarczych tych państw.

Konferencja skonstatowała z zadowoleniem zwiększenie się, od czasu poprzedniej konferencji, wzajemnej wymiany towarowej, jak również powołanie do życia izb handlowych: rumuńsko - jugosłowiańskiej i rumuńsko - tureckiej w Bukareszcie; postanowiła poza tym, aby konferencja delegatów instytutów eksportowych zebrała się jak najwcześniej w Atenach.

Konferencja skonstatowała z zadowoleniem również za wprowadzeniem t. zw. klauzuli bałkańskiej do umów handlowych z krajami poza bałkańskimi oraz zaleciła wspólną akcję państw bałkańskich przy sprzedaży pewnych produktów, jak n. p. opium, tytoniu i t. p. na rynkach zagranicznych; przyjęto również do wiadomości wynik prac zebrania gubernatorów banków emisyjnych państw bałkańskich, oraz postępy poczynione w dziedzinie komunikacji kolejowej. W końcu maja r. b. postanowiono zwołać w Bukareszcie komitet rzeczoznawców, celem ustalenia wspólnych taryf dla transportu pasażerów, bagażu i towarów na kolejach bałkańskich oraz powołać do życia stały komitet kolejowy ententy bałkańskiej, Konferencja zaaprobowała działalność stałego komitetu morskiego oraz decyzję jego w sprawie współpracy bałkańskich linij morskich, jak również wprowadzenie przez marynarkę jugosłowiańską nowej linii bałkańskiej. Poza tym konferencja zapoznała się z pracami podkomisji powietrznej, z działalnością stałego komitetu turystycznego oraz z wynikami współpracy czterech państw w dziedzinie komunikacji pocztowej i telegraficznej.

Następna konferencja rady gospodarczej ententy bałkańskiej zbierze się w Bukareszcie.

Przepisy dewizowe ważne dla emigrantów

Zdarzają się wypadki zgłaszania się emigrantów do Biura Portowego w Gdyni z prośbą o wyrobienie zezwolenia na wywóz pieniędzy. W związku z tym Syndykat Emigracyjny zawiadamia, że w powyższych wypadkach cała gotówka, na którą niema się zezwolenia Komisji Dewizowej, pozostaje na rachunku zablokowanym. Emigranci mogą starać się o uzyskanie tych pieniędzy dopiero po przyjeździe do kraju przeznaczenia. Jest to długa procedura i niezawsze uwieńczona pomyślnym dla emigranta rezultatem.

Wnioski o zezwolenie na wywóz nadwyżek pieniężnych, trzeba składać dużo wcześnie (n, p. na miesiąc przed wyjazdem), aby Komisja Dewizowa uzasadniony wniosek mogła rozpatrzeć i wydać decyzję. Dotyczy to również weksli, książeczek oszczędnościowych, akcji, papierów wartościowych i t. p.

Kopalnictwo Małopolski Wsch. w marcu br.

Kopalnictwo górnicze w Małopolsce Wschodniej (z wyłączeniem kopalnictwa naftowego) przedstawiało się w miesiącu marcu r. b., jak następuje:

1. **Wosk ziemny.** Czynne były 3 kopalnie wosku ziemnego (Borysław, Dźwiniacz i Starnia pow. Nadwórna). Wydobyto 49.180 ton, wobec 36.645 ton w lutym, wyeksportowano 57.437 ton (19.875), z tego do Niemiec 10 tys. ton, do Ameryki 14.840, do Francji 32.105, do Austrii 0.492 ton. W kraju sprzedano 0.355 (0.297) ton. Zapasy wosku ziemnego wynosiły z końcem marca na kopalniach 51.074 (52.302) ton. Zatrudnionych było 424 robotników (426).

2. **Sól jadalna.** Czynne były 4 żupy solne P. M. S. w Drohobyczu, Lacku pow. Dobromil, Dolinie, Bolechowie i Kosowie, oraz jedna żupa w dzierżawie prywatnej w Łanczynie pow. Śniatyn, która w marcu nie produkowała. Uzyskano ogółem 2.161.9 (1.974.537) ton soli warzonej. Zatrudnionych było ogółem 241 (264) robotników.

3. **Sole potasowe.** Czynne były 3 kopalnie (Kałusz, Hołyń i Stebnik). W Kałuszu kainitu i sylwinitu wydobyto łącznie 19.293 (wzrost w por. z lutym), w Hołyniu sylwinitu 24429 (spadek), w Stebniku kainitu (spadek) i langbainitu (wzrost) 13.883, razem 57.605 ton. Zapasy zamagazynowane w Kałuszu wynosiły 4535 (wzrost), w Hołyniu sylwinitu 270, razem 4705 ton. Zatrudnionych było w marcu w Kałuszu 997 (980), w Hołyniu 604 (606), w Stebniku 479 (482), razem 2080 (2068) robotników.



WALUTY

Belgi belg. 89.77 — 89.30, dolary amer. 529 1/2 — 527, dol. kanad. 527 1/2 — 525, floreny hol. 296.04 — 294.30, franki franc. 16.75 — 16.25, funty ang. 26.53 — 26.37, fr. szwajc. 122.30 — 12150, guldeny gd. 100.25 — 99.75, korony czeskie 14.00 — 12.50, kor. duńskie 118.50 — 117.65, kor. nor. 133.33 — 132.35, kor. szwedz. 136.84 — 135.85, liry włoskie 23.80 — 23.00, marki fińskie 11.73 — 11.25, marki niem. 107.00 — 103.00, mar. srebrne 113.00 — 113.00, Tel Aviv 26.20 — 25.95.

PAPIERY PROCENTOWE

4 i pół wewnętrzna 65.75, 3 inwest. 1 em. 84.00 — serie nienotowane, 3 inwest. 2 em. 83.00 — serie nienotowane, 5 konwersyjna 70.25, 4 premj. dolar. 42.50, 4 konsolidacyjna 68.75 — 69.25.

Tendencja niejednolita.

AKCJE

Bank Polski 115.50 — 116.00, Cukier 35.00, Ostrowiec 56.25, Żyradów 65.50.

Tendencja nieco mocniejsza.

DEWIZY

Belgia 89.55 — 89.77 — 89.33, Berlin 213.07 — 212.01, Gdańsk 100.25 — 99.75, Amsterdam 295.30 — 296.04 — 294.56, Kopenhaga 118.20 — 118.50 — 117.90, Londyn 26.46 — 26.53 — 26.39, N. Jork czek 530 1/8 — 531 3/8 — 528 7/8, kabel 530 1/4 — 531 1/2 — 529,. Oslo 133.00 — 133.33 — 132.67, Paryż 16.55 — 16.75 — 16.35, Praga 18.41 — 18.46 — 18.36, Sztokholm 136.50 — 136.84 — 136.16, Zurych 122.30 — 121.70, Wiedeń 99.25 — 98.75, Mediolan 27.99 — 27.85, Helsingfors 11.73 — 11.67, Montreal 529 1/4 — 526 3/4, Tel Aviv 26.53 — 26.39.

Tendencja przeważnie słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Pszenica obrót 298 ton, tend. spok. Żyto obrót 105 ton, tend. spok. Jęczmień obrót 17 ton, tend. l. zwyżk. Owiec obrót 52 ton, tend. spokojna.

Obrót ogólny 805 ton.

Jęczmień przemiałowy 16.75—17.25, pastewny 15.75—16.00.

Ceny loco wagon Lwów.

Inne kursy niezmienione.

Usprawnienie i koordynacja aprowizacji

Jak się dowiadujemy, prace, znajdujące się w resorcie wiceministra Rolnictwa i Reform Rolnych, p. Michała Wierusz-Kowalskiego, a dotyczące sprawy aprowizacji kraju, prowadzone są w energicznym i szybkim tempie. Wiceminister Wierusz-Kowalski odbył ostatnio po kraju kilka podróży o charakterze inspekcyjnym, podczas których zbadał w poszczególnych rejonach warunki produkcji i zbytu, brał względnie możliwości aprowizacyjne i t. d.

W połowie maja, a może i wcześniej, w myśl zapowiedzi, złożonej przez wiceministra Wierusz-Kowalskiego na specjalnej konferencji prasowej, odbytej w kilkanaście dni po objęciu przezeń nowego stanowiska, należy oczekiwać powstania Polskiego Komitetu Żywnościowego, co jeszcze bardziej przyczyni się do skoordynowania i usprawnienia prac nad całokształtem zagadnień aprowizacyjnych.

Upadłości w Polsce

W lutym r. b. ogłoszono na terenie całej Polski 10 upadłości wobec 7 w styczniu r. b. i 6 w lutym 1937 r., z czego 4 upadłości przedsiębiorstw jednoosobowych (2 i 1), 1 w spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością (5 i 2), i w spółkach firmowych i komandytowych (0 i 2), 3 w spółdzielniach (0 i 1) i 1 upadłość spółki akcyjnej. W lutym 1937 r. i w styczniu 1938 r. żadnej upadłości w spółkach akcyjnych nie ogłoszono.

Z upadłości w lutym r. b. 2 przypadają na przemysł., gdy w styczniu r. b. 6, a w lutym ub. r. 5, oraz 8 na handel (1 i 1).

Nowe stawki podatku obrotowego dla młynów

W przygotowanej przez rząd i uchwalonej (z niewielkimi zmianami) przez parlament reformie podatku przemysłowego od obrotu została również uwzględniona zmiana sposobu obliczania podatku dla młynarstwa. W dniach najbliższych należy oczekiwać ogłoszenia ustawy, a następnie rozporządzenia wykonawczego.

Podatek obrotowy pobierać się będzie od 1 stycznia 1939 r., według następujących stawek:

a) 1,5 proc. od obrotów, nie przewyższających 15.000 zł. w stosunku rocznym, a osiągniętych z wynagrodzenia za przerób lub wytworzenie wyrobów bądź półwyrobów z cudzych materiałów;

b) 1.5 proc. od obrotów, nie przewyższających 100.000 zł. w stosunku rocznym, a osiągniętych ze sprzedaży lub wymiany surowców, półfabrykatów lub wyrobów gotowych, wytworzonych przez płatnika na rachunek własny;

c) 2,1 proc. od obrotów, nie wymienionych w punkcie a) i b), udowodnionych prawidłowymi księgami handlowymi, a osiągniętych ze sprzedaży lub wymiany surowców, półsurowców i wyrobów gotowych;

d) 3 proc. od wszystkich nie wymienionych wyżej obrotów;

e) 0,3 proc. od obrotów na giełdach zbożowo-towarowych ziemiopłodami i przetworami.

Co piszą inni

Nauczyliśmy się lepiej gospodarować

„Gazeta Polska" przeprowadzając porównanie między prosperity 1928 i 1929 rokiem z obecnym ożywieniem koniunktury, dochodzi w artykule p. t.: „Import produktywny i zbędny" do wniosku, że pojęcia nasze o należytym wyglądzie gospodarki uległy zasadniczej, głębokiej zmianie,

„dziś odczuwamy w pełni olbrzymią różnicę, dzielącą gospodarkę polską od gospodarki krajów środkowej i zachodniej Europy. I to wyczucie częstokroć nawet podświadomie, zmienia nasze ustosunkowanie do koniunktury. Piękna fasada nie wprowadza nas już w błąd. Chcemy odbudować i rozszerzyć cały gmach".

Lata ostatnie gospodarczo daleko od lat 1928-29 słabsze, dały lepsze bez porównania wyniki dla trwałego zagospodarowania Polski. A przyczyna tego leży w tym,

„że nauczyliśmy się lepiej gospodarować. Mniejszymi środkami dokonywujemy większego dzieła. Odzwyczajamy się od marnotrawstwa i życia nad stan. Zaczynamy rozumieć hierachię celów i potrzeb. Stopniowe odstępowanie od zakorzenionej u nas tradycji życia nad stan jest przede wszystkim zasługą nowej państwowej polityki gospodarczej. Niemniej przeto wydaje się, że i społeczeństwo zaczyna coraz bardziej zyskiwać na kulturze gospodarczej".

Omawiając kwestie naszego handlu zagranicznego p. B. Witwicki, autor powyższego artykułu zauważa nader słusznie, że ujemny bilans handlowy, nawet duży, jest niegroźny, jeśli nie jest konsumpcyjny, a obejmuje szereg dóbr, które mają się przyczynić w przyszłości do wzmożenia naszej gospodarczej ekspansji.

„Ujemne saldo nie jest klęską. Klęską jest marnotrawstwo. Ujemne saldo w kwocie — powiedzmy — 5 milionów złotych miesięcznie, spowodowane zbędnym przywozem konsumcyjnym, jest znacznie bardziej niepomyślnym zjawiskiem niż saldo dwukrotnie wyższe, wywołane przywozem surowców i maszyn niezbędnych do wytwórczości dóbr produkcyjnych. Nie należy zapominać, że wzmożony przywóz towarów, służących celom zagospodarowania i uprzemysłowienia, wyrazi się kiedyś w przyszłości wzmożoną prężnością eksportową rozbudowanej gospodarki polskiej. Natomiast zbędny import konsumcyjny może być raz na zawsze odpisany na „straty".

Czołowym problemem importu polskiego nie jest sprawa salda, lecz sprawa produktywności.

Obyśmy więc jednak i tu w dziedzinie naszego importu mogli powiedzieć, że nauczyliśmy się gospodarować.

Wiadomości bieżące

23 kwietnia

Sobota
Wojciecha
Jutro: Jerzego
Wschód słońca 4·23
Zachód „ 18·47

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świąt rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

TEATR WIELKI

Sobota, 23. IV. 8.00 Ostatni występ Polskiego Baletu Reprezentacyjnego.

Niedziela, 24. IV. 12.00 XI. Koncert symfoniczny Filharmonii lwowsk. 3.30 „U mety" 7.30 „Rose Marie".

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota, 23. IV. 7.30 „Małżeństwo jakich mało".

Niedziela, 24. IV. 3.30 „Małżeństwo jakich mało", 7.30 „Małżeństwo jakich mało".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Kapitan Mollenard".
ATLANTIC: „Fortancerki".
BAŁTYK: „Niedorajda".
CASINO: „Pani Walewska".
CHIMERA: „Wesoły włóczęga".
EUROPA: „Wrzos".
GLORIA: „Śmierć czyha w dżungli" i „Niepoń".
GRAŻYNA: „Kurier carski".
KOPERNIK: „Pensjonarka".
MARYSIEŃKA: „Buziaczek".
METRO: „Roberta" i „Daniel Boone".
MUZA: „Życie ulicy".
PALACE: „Manewry Huzarskie".
PAX: „Dwa dni w raju".
RAJ: „Znachor".
RIALTO: „Historia jednej nocy".
STYLOWY: „Robert i Bertrand" i rewia.
ŚWIT: „Detektyw" i „Kiedy jesteś zakochana".
TON: „Statek niewolników" oraz „Rycerze stepu".
UCIECHA: „Bez świadków" i rewia.

NOWY FOTOPLASTIKON T. S. L., Szajnochy 2 — Legionów 3 (oficyny): — „Egipt", Kraina słońca, Kairo, Port Said, Kanał Sueski itp.
FOTOPLASTIKON — pl. Mariacki 5. — „Adriatyk", Zara, Lussingrande, Arbe.

TEATR

— OSTATNI POŻEGNALNY WYSTĘP POLSKIEGO BALETU REPREZENTACYJNEGO W T. WIELKIM. Przyjęty z niebywałym entuzjazmem przy zapełnionej widowni na pierwszym występie w dniu wczorajszym Polski Balet Reprezentacyjny pod artystycznym kierownictwem słynnej baletmistrzyni Bronisławy Niżyńskiej, pod muzycznym kierownictwem znanego kapelmistrza M. Mierzejewskiego, wystąpi na scenie Teatru W. dziś o 8 wiecz. już po raz ostatni, po czym opuszcza Lwów, udając się do Krakowa, gdzie wystąpi w poniedziałek. W dzisiejszym programie ostatniego występu bezkonkurencyjnego Polskiego Baletu ukażą się 3 dzieła choreograficzne układu Br. Niżyńskiej: „Baśń krakowska" z muz. Kondrackiego, utaneczniony „Koncert e-moll" Chopina oraz „Pieśń o ziemi naszej z muzyką Palestra. Wspaniałe własne dekoracje i kostiumy projektu znanych malarzy Teresy Roszkowskiej i Wacława Borowskiego. Polski Balet wystąpi w zespole złożonym z ponad 50 osób najwybitniejszych solistów z olśniewającymi urodą i wdziękiem sławnymi primabalerinami Olgą Sławską i Niną Juszkiewiczówną na czele. Mimo nadzwyczajnego sukcesu zyskanego pierwszym występem Polski Balet Reprezentacyjny ze względu na ustaloną marszrutę dalszej podróży nie może dłużej pozostać we Lwowie.

— XI. KONCERT SYMFONICZNY FILHARMONII LWOWSKIEJ w połączeniu z dorocznym koncertem Lw. Chóru Technickiego odbędzie się w niedzielę w Teatrze W. o 12-tej w południe po cenach od gr. 25 do zł. 2.80. Koncertem dyrygują: prof. M. Krzyński oraz dyr. A. Stadler, pod których dyrekcją połączone Lwowski Chór Technicki oraz orkiestra lwowskiej Filharmonii wykonają liczny szereg najcelniejszych utworów polskich kompozytorów.

— NIEDZIELNE POPOŁUDNIOWE PRZEDSTAWIENIA po cenach zniżonych wypełnią: w Teatrze W. po raz pierwszy na popołudniowym przedstawieniu po cenach zniżonych i po raz ostatni w bież. sezonie genialne dzieło Karola Huberta Rostworowskiego „U mety" w znakomitej premierowej obsadzie — w Teatrze Rozm. po raz pierwszy po cenach zniżonych i również po raz ostatni w bież. sezonie świetna komedia „Małżeństwo jakich mało" w doskonałej aktorskiej obsadzie z pp.: Mazarekówną, Paszkowską i Szymańskim w rolach głównych. Ważne abon.

— OPERETKA „ROSE MARIE" W TEATRZE W., po dwudniowej przerwie spowodowanej występami Polskiego Baletu, wraca na repertuar jutro w niedzielę wieczorem.

— „LEKKOMYŚLNA SIOSTRA", dawno niegrana we Lwowie, najznakomitsza polska komedia Wł. Perzyńskiego, będzie najbliższą premierą Teatru Rozm. 26 bm. w realizacji scenicznej wybitnego reżysera K. Borowskiego, w obsadzie: Barwińska, Chaniecka, Górska, Borowski, Leliwa, Mierzejewski oraz po raz pierwszy na scenie lwowskiej Wojciech Wojtecki. Nowa oprawa wnętrza projektu M. Różańskiego.

— NAJBLIŻSZA PREMIERA TEATRU W. Sztuka H. Zbierzchowskiego „Zawsze wierny", której prapremiera odbędzie się 30 bm. jest poetyckim hołdem, złożonym przez związanego tylu węzłami ze swym rodzinnym miastem pisarza, bohaterskiej i pięknej historii kresowego grodu. W szeregu barwnych obrazów historycznych i obyczajowych przesuną się przed oczyma lwowian dzieje ich rodzinnego miasta, od czasów Jagiełły po „Orlęta". Piękne to i krzepiące serce widowisko, którego prapremiera połączona jest z jubileuszem 40-letniej pracy literackiej poety Lwowa, uzyska wspaniałą ramę dekoracyjną współtwórcy wizji teatralnej, znakomitego artysty-malarza M. Różańskiego oraz nastrojową ilustrację muzyczną J. Munda. Próby, w których bierze udział prawie cały zespół teatrów, odbywają się pod reżyserią H. Szletyńskiego, J. Szyndlera i J. Warneckiego.

— LEON WYRWICZ, słynny polski monologista, którego Lwów nie widział już przez szereg lat, wystąpi ze swoim bezkonkurencyjnym programem znakomitych i przekomicznych monologów w dniu 1 maja w Teatrze Rozmaitości.

RADIO

— KONKURS CHÓRÓW REGIONALNYCH. 23 bm. o 21.40 wystąpią przed mikrofonem radiowym trzy chóry, biorące udział w radiowym Konkursie Chórów Regionalnych. Będą to: z Torunia chór mieszany „Cecylia" w Gdańsku, z Wilna chór mieszany „Echo" i z Poznania chór mieszany im. Moniuszki.

— TRANSMISJA MECZU TENISOWEGO POLSKA - NIEMCY. Dnia 23 IV. w przerwie muzyki tanecznej o 20 po dzienniku wieczornym, tj. po 20.45 P. R. nada najciekawsze fragmenty meczu tenisowego pomiędzy Polską a Niemcami.

— PODOLE NA POLSKICH ANTENACH. Kresowej Ziemi Podolskiej poświęca P. R. specjalny odcinek swego programu „Dni radiowe Tarnopola". Audycja podolska zacznie się 23 bm. o 18.10—18.50. Po powitaniu Podola przez dyrektora Rozgłośni Lwowskiej J. S. Petry'ego i przemówieniach okolicznościowych prezydenta m. Tarnopola St. Widackiego i burmistrzów miast podolskich nastąpią produkcje chóru „Bard" pod dyr. prof. L. Lubelskiego i orkiestry wojskowej pod kier. por. Cz. Kaznowskiego. O 23 zostanie nadany szkic z recytacjami „Wśród poetów Podola" w oprac. prof. dr. Machalskiego.

24 bm. po pozdrowieniu Tarnopola, sygnale, pogadance rolniczej inż. Wł. Dolęgowskiego i pieśniach chóru ludowego z Łozowej, nastąpi ogólnopolska transmisja nabożeństwa z kościoła OO. Dominikanów, poprzedzona reportażem o Tarnopolu i kościele OO. Dominikanów. O 10.30 przemówi p. wojewoda tarnopolski T. Malicki, po czym zostanie nadana audycja słowno-muzyczna „Nie masz kraju nad Podole". O życiu kulturalnym i oświatowym Tarnopola będzie mówić o 13.00 dr. L. Popiel, o 13.10 fragment „Ogniem i mieczem" odczyta artysta Teatrów lwowskich A. Szymański. Po pogadance o rolnictwie Podola inż. St. Ciborowskiego i audycji młodzieży tarnopolskiej w oprac. prof. Michalskiej o 17 do 19 transmitowany będzie na całą Polskę „Podwieczorek lwowsko-tarnopolski", w ramach którego wystąpią: chór rewellersów, soliści, piosenkarze, Szczepko i Tońko, podolscy mistrzowie w grze na cymbałach i inni. Konferansjerkę prowadzi Wiktor Budzyński. O 19.40 zostanie nadana audycja „Z niedźwiedziem wielkanocnym" w oprac. St. Orwicza. O 20.05 zakończenie „Dnia radiowego Tarnopola".

Mobilizacja Społeczeństwa tarnopolskiego do walki z gruźlicą

Niejednokrotnie zwracano uwagę i podawano szereg dat statystycznych, z których wynikało, że na Podolu jest bardzo dużo wypadków gruźlicy, przy bardzo wielkiej śmiertelności.

Z inicjatywy lekarza powiatowego w Tarnopolu dr. Zielińskiego zorganizowane zostało Towarzystwo Przeciwgruźlicze. Towarzystwo to zwołuje na dzień 18 maja br. do sali kinoteatru „Bałtyk" wielkie zebranie obywatelskie, poświęcone zagadnieniu organizacji walki z gruźlicą na wsi.

Według planu ma być utworzona ruchoma kolumna sanitarna, która poświęci się całkowicie walce z gruźlicą. Kolumna ta będzie obsługiwana przez lekarzy i pielęgniarki. Wyposażenie kolumny sanitarnej składać się będzie z aparatu Roentgena i szeregu nowoczesnych urządzeń. Kolumna sanitarna docierać będzie do każdej gminy w powiecie i otrzyma samochód.

Udział w zebraniu wezmą posłowie województwa tarnopolskiego, duchowieństwo obu obrządków, przedstawiciele społeczeństwa i szeregu organizacyj, radni gminni i gromadzcy, nauczycielstwo i działacze społeczni. Jest to pierwsza tego rodzaju, zakrojona na szerszą skalę, akcja wszystkich czynników, które stają do walki z gruźlicą.

W dniu św. Wojciecha

(a) Po szeregu dni słotnych a zimnych, owianych zimowym chłodem i pełnych od świtu do świtu opadów śnieżnych, dzień wczorajszy wystąpił w odmiennej formie i zdawał się zapowiadać zmianę sytuacji atmosferycznej. Wprawdzie we wczesnych godzinach porannych od czasu do czasu padał śnieg, w miarę jednak biegu dalszych godzin nastąpiło pewne ocieplenie i ukazało się od tygodnia niewidziane słońce.

Patronem dnia dzisiejszego jest św. Wojciech, w dniu tym bowiem obchodzimy pamiątkę męczeńskiej jego śmierci. Życie i zasługi biskupa Pragi czeskiej i pierwszego polskiego misjonarza zbyt są dobrze znane, aby je na tym miejscu powtarzać. Dziwnie się składa, że w tym samym dniu 23 kwietnia zjawia się rocznica śmierci św. Jerzego, patrona rycerstwa, a więc tego odłamu społeczeństwa, które miało wypełnić dalsze posłannictwo dziejowe Polski: bronić cywilizacji zachodniej i często orężem torować jej drogę. Dzień św. Jerzego, patrona skautów całego świata, jest wśród wielkiej rodziny harcerskiej w szczególnym kulcie.

Nowa taryfa składek za ubezpieczenie od wypadków

Zarządzeniem Ministra Opieki Społecznej zatwierdzona została taryfa składek za ubezpieczenie wypadkowe, ustalona przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych na okres od dnia 1 stycznia r. b. do 31 grudnia 1940 r. Nowa taryfa obowiązuje z dniem ogłoszenia powyższego zarządzenia Ministra Opieki Społecznej t. j. od dnia 6 kwietnia r. b.

Wszyscy pracodawcy mają prawo w okresie trzymiesięcznym od wejścia w życie taryfy składek, t. j. od dnia 6 kwietnia do 6 lipca r. b. włącznie zgłaszać do właściwej terytorialnie Ubezpieczalni Społecznej, zaś na terenie górnośląskiej części woj. śląskiego do oddziału Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie, wnioski o zaliczenie prowadzonego przez nich zakładu pracy do innej niż dotychczasowa kategorii i klasy niebezpieczeństwa. Wniesienie takiego wniosku nie pozbawia jednak samo przez się ważności orzeczeń zaliczających, które obowiązywały w dniu 6 kwietnia r. b., ani też nie uzasadnia wstrzymywania się pracodawców od dalszego terminowego opłacania składek, ustalonych dotychczasowym zaliczeniem.

Również Ubezpieczalnie Społeczne oraz oddział Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Chorzowie mają prawo w tym okresie trzymiesięcznym zmieniać z własnej inicjatywy wydane poprzednio orzeczenia zaliczające.

Tajemnicze morderstwo w Buczaczu

(—) W czasie świąt Wielkanocnych popełniona została w Buczaczu krwawa zbrodnia, której ofiarą padły dwie 70-letnie staruszki, właścicielka młyna, Elżbieta Mokrzycka - Schmidtowa i jej sąsiadka, Maria Popowska. Schmidtowa posiadając młyn przy ulicy Podhajeckiej, dobrze prosperujący, była osobą zamożną. Żyła ona samotnie i utrzymywała stosunki towarzyskie tylko ze swą sąsiadką.

Na czas świąteczny praca w młynie została przerwana, a po świętach interesenci, którzy się zgłaszali, nie mogli dostać się do młyna, gdyż na pukanie nikt nie odpowiadał. Wreszcie zawiadomiono policję i wyłamano drzwi.

W izbie leżały przy drzwiach zakrwawione zwłoki Popowskiej, zabitej uderzeniem tępym narzędziem w głowę. Na łóżku znaleziono ciało Schmidtowej w negliżu, która, jak wykazują ślady, została uduszona. Stwierdzono, że morderstwo musiało zostać dokonane w celach rabunkowych przez kogoś, kto znał dobrze stosunki i rozkład mieszkania. Policja aresztowała kilka osób z otoczenia staruszki.

Z niedomagań administracji państwowej

Nestor i „nestorówki"

Każdy, kto miał możność przejeżdżać linią kolejową od strony Przemyśla do Lwowa, zapewne zaobserwował, że zawiadowcy stacji, dyżurni ruchu i niektórzy konduktorzy na wzór wojska noszą czapki z usztywnionym denkiem. Nie można tego zaobserwować w miejscach służbowych P. K. P. położonych przy innych liniach kolejowych.

Pracownicy z tej linii chrzczą je mianem „nestorówek", która to nazwa nie ma nic wspólnego z Nestorem, kronikarzem ruskim XI wieku.

Zwierzchnie władze P. K. P. winny określić odpowiednim przepisem, jak ma wyglądać nakrycie głowy pracowników przedsiębiorstwa kolejowego.

Bucz.

ZEBRANIA

— 110 WIECZÓR DYSKUSYJNY Zw. Zawod. Lit. Polskich odbędzie się 25 bm. o 19.30 w parterowej sali Kasyna i Koła Lit.-Art. Dyskusję zagai p. L. Fryde, literat z Warszawy, który wygłosi odczyt pt. „Opisowość i twórczość w krytyce literackiej". Wstęp wolny.

— POL. TOW. FILOZOFICZNE. 23 bm. odbędzie się o 19-tej w sali posiedzeń Seminarium Filozoficznego Uniwersytetu 368-me plenarne posiedzenie naukowe, na którym p. dr. H. Mehlberg wygłosi odczyt pa. „Nauki empiryczne wobec rzeczywistości fizykalnej". Po posiedzeniu odbędzie się nadzwyczajne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem obrad: 1) wybór trzech członków zarządu, 2) wnioski członków.

— BACZNOŚĆ SYBIRACY! Zarz. Okręgu zawiadamia, że doroczne Walne Zebranie odbędzie się 24 bm. we Lwowie w szkole męskiej im. Staszica, ul. Skarbkowska 45 o 11. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

RÓŻNE

— Z BAZYLIKI METROPOLITALNEJ OBRZ. ŁAC. Nowenna ku czci Najśw. Marii P. Królowej Korony Polskiej na intencję Ojczyzny rozpocznie się 23 bm. o 7-mej przed cudownym obrazem Matki Boskiej Łaskawej. Od tego dnia aż do 1-go września nabożeństwa wieczorne o 7-mej.

— WIOSENNY ZJAZD OKRĘGOWY SPÓŁDZIELNI SPOŻYWCÓW zgrupowanych w Radzie Okr. Zw. „Społem" obradować będzie we Lwowie 24 bm. w sali Izby Przemysłowo - Handlowej. W Zjeździe tym biorą udział delegaci Spółdzielni z 3-ch województw południowo-wschodnich, oraz zaproszeni goście. Obrady Zjazdu poprzedzi referat dyr. Zw. „Społem" p. St. Dippla na temat: „Program pracy spółdzielczej w Małopolsce wschodniej". Początek obrad o 10.30.

— KU UCZCZENIU 144 ROCZNICY ZWYCIĘSTWA RACŁAWICKIEGO urządza Stow. „Gwiazda" we Lwowie 24 bm. uroczyste Nabożeństwo w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej — następnie o 11-ej rano zebranie pod pomnikiem Bartosza Głowackiego w parku łyczakowskim. Na uroczystość zaprasza Wydział „Gwiazdy" PT. władze wojskowe i cywilne, Reprezentację miasta, stowarzyszenia i korporacje ze sztandarami, młodzież akademicką i techniczną, rzemieślniczą i szkolną, oraz PT. publiczność patriotyczną.

— Z „GWIAZDY". Wspólne Święcone dla członków i rodzin urządza Wydział 24 bm. w lokalu własnym, Franciszkańska l. 7 o 12-tej. Wpisy przyjmuje biuro Stowarzyszenia codziennie od 6—8 wieczorem.

— KOMUNIKAT URZĘDOWY. Dnia 21 bm. w godzinach rannych pojawił się na terenie kolonii Krzywczyckiej, Jałowcu i okolicy pies mieszaniec wilczura czarny, który pokąsał kilka osób i został schwytany przez rakarza na ul. Pasiecznej. Ponieważ w wyniku przeprowadzonych badań stwierdzono u psa tego wściekliznę, wzywa się przeto tą drogą właściciela opisanego psa, osoby pokąsane, jak i właścicieli zwierząt pokąsanych do zgłoszenia się w interesie własnego zdrowia i bezpieczeństwa w Wydziale IV. Z. M. (przy ul. Bourlarda 2) I. p., drzwi Nr. 14, — o ile tego dotychczas nie uczynili. Równocześnie Zarząd Miejski wzywa do bezwzględnego stosowania się do obowiązujących przepisów o zwalczaniu wścieklizny, a w szczególności przypomina, że znaczki rejestracyjne winny być przytwierdzone do obroży psów, psy łańcuchowe mają być stale, tj. w dzień i w nocy trzymane na pewnej uwięzi, a wszystkie psy pojawiające się na ulicach i placach miasta muszą być zaopatrzone w kagańce i prowadzone na smyczy. Właściciele psów, którzy nie stosują się do wyszczególnionych przepisów, będą pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH. Od dnia 17 do 23 kwietnia mają następujące apteki dyżury nocne i niedzielne:

Aszkenazego i Sp., Żółkiewska 4. — Augensterna, ul. Krasickich 20. — Barszaka, ul. Łyczakowska 155. — Beisera i Spki, ul. Legionów 22. — Braunsteina, Zniesienie. — Dewechego, ul. Słowackiego 12. — Dobrzańskiego, ul. Akademicka 2. — Ehrbara, ul. Łyczakowska 3. — Glatzela, ul. Na Bajkach 23. — Hellmana, ul. Kopernika 23. Kajetanowicza, ul. Słoneczna 1. — Kwartnera, ul. Zamarstynowska 54. — Lewitasa, ul. Kochanowskiego 83. — Łazowskiego, ul. Gródecka 81. — Messuty, ul. Królowej Jadwigi 31. — Mundówny, Bogdanówka 67. Oberlaendera, ul. Piekarska 33. — Sarkisiewicza, ul. Zyblikiewicza 14. — Sładowskiego, ul. Halicka 19. — Steczkowskiej, ul. Św. Zofii 26. — Stenzla, pl. Mariacki 8. — Terleckiego, ul. Grodzickich 7. — Zuckermana ul. Piłsudskiego 14.

— ZMARLI WE LWOWIE: Maria Nowicka l. 75. Wiktor Żurowski l. 80, Anna Świderska l. 67. Maria Gałek l. 47. Gabriel Panasiuk l. 57. Katarzyna Michałowska l. 78. Włodzimierz Wójcicki l. 63. Sebastian Bieńkowski l. 63. Michał Babula l. 68.

Przygotowania do obchodu 3-Majowego na Podolu

Prezydium O. Z. N. okręgu tarnopolskiego wydało w pierwszych dniach kwietnia zlecenie do wszystkich członków O. Z. N., by wzięli udział w pracach przygotowawczych i organizacyjnych uroczystości Święta Trzeciego Maja. Według nadchodzących wiadomości z szeregu miast i miasteczek województwa tarnopolskiego wszędzie zawiązały się Komitety, w których biorą udział przedstawiciele całego społeczeństwa polskiego.

Przygotowania do obchodów Trzeciomajowych znalazły żywy oddźwięk na wsi. Poszczególne wsie, w których przejawiają działalność różne organizacje społeczne i gospodarcze, czynią przygotowania do dekoracji zagród w dniu Trzeciego Maja, do licznych i różnych obchodów wspólnych. Niemal codziennie odbywają się w miastach, miasteczkach i na wsi zebrania Komitetów organizacyjnych, które ustalają szczegółowy program.

Domy Ludowe, świetlice, szkoły — będą ośrodkiem szeregu imprez, pogadanek, odczytów i wieczorów, połączonych z produkcjami orkiestr, chórów, deklamacji i t. p.

———

Sprawa konfiskaty broszury prof. Romera przed sądem

(—) Prof. U. J. K. dr Eugeniusz Romer wydał niedawno broszurę p. t. „Monopartia", która została skonfiskowana przez starostwo grodzkie z powodu treści kilku rozdziałów. Sąd zatwierdził konfiskatę, autor zgłosił sprzeciw od tego orzeczenia.

Sprawa ta rozważana była wczoraj przez trybunał orzekający pod przewodnictwem s. o. Lockera przy współudziale ss. Kapeckiego i Majkowskiego. Na rozprawę przybyło wiele publiczności, wśród których przeważali profesorowie wyższych uczelni. Stanowisko prokuratury popierał prok. Chlipalski.

W wyniku rozprawy sąd częściowo uchylił konfiskatę broszury, część konfiskaty zaś zatwierdził na zasadzie art. 170 k. k. o szerzeniu nieprawdziwych wiadomości, mogących wywołać niepokój.

Pobór do wojska w r. 1938

Na murach miasta rozlepiono obwieszczenie p. Wojewody o powszechnym obowiązku wojskowym mężczyzn, stawienia się do poboru głównego w r. 1938. Obwieszczenie wyjaśnia, kto jest wolny od stawienia się do poboru, jak należy spełnić obowiązek stawienia się, jak należy starać się o odroczenie, jak i gdzie należy wnosić podania. Równocześnie rozlepiono ogłoszenie Zarządu Miasta donoszące, że komisja poborowa na miasto Lwów urzędować będzie przy ul. Jabłonowskich l. 11, od 5 maja do 22 czerwca dla poborowych rocznika 1917, 1916, 1915, ochotników wszystkich starszych roczników oraz dla poborowych innych powiatów, stających w drodze delegacji. Komisja poborowa rozpoczy na urzędowanie codziennie o 8-mej. — W ogłoszeniu podano dokładnie dzień przeglądu oraz litery początkowe nazwisk, według których poborowi mają się zgłaszać w danym dniu. Dnia 3 czerwca rozpocznie się przegląd poborowych urodzonych w roku 1916, a 7 czerwca przegląd dodatkowy. — Zwraca się uwagę, że wezwania indywidualne nie będą wysyłane do poborowych, a uchylający się od poboru będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności.

Czy przedsiębiorcy budowlani byli winni wypadkowi?

(—) W czasie budowy domów robotniczych na Sygniówce Wielkiej zdarzył się dnia 22 listopada ub. r. tragiczny wypadek. Załamało się rusztowanie budowlane, skutkiem czego robotnik Michał Stankiewicz uległ poważnemu okaleczeniu.

Prokuratura pociągnęła do odpowiedzialności karnej kierownika budowy inż. Maksymiliana Koczura, oraz podmajstrych budowlanych Michała i Franciszka Stachniewiczów za przestępstwo z art. 295 par. 1 b i par. 2 kk.

Wczoraj odbyła się w sądzie okręgowym karnym rozprawa przeciw wszystkim trzem oskarżonym przed sędzią dr Słowikiem. Bronili oskarżonych adw. Weichert, Sz. Weiss i Macieliński.

Poszkodowany zeznał zgodnie z aktem oskarżenia, stwierdził jednak, że przedsiębiorcy użyli do budowy rusztowania dobrego materiału, jednakże wypadek zdarzył się w czasie słoty, gdy deski były przemoknięte i nie było wykluczone pośliźgnięcie się. Wina przedsiębiorców nie została udowodniona i wszystkich trzech oskarżonych uniewinniono.

———

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Sporny Maksymilian, przemysł. — Warszawa. Bohosiewiczowa Luisa, wł. dóbr — Podhajczyki. Sienkiewicz Stanisław, insp. Banku — Łuck. Komornicki Andrzej, wł. dóbr — Kozłów. Rzewuski Bolesław, inżynier — Czortków. Dr. Markociński Kazimierz, inż. — Bukareszt. Rustowski Norbert, pułkow. — Warszawa. Pechnik Józef, kupiec — Warszawa. Wolman Julian, kupiec — Warszawa. Wiktorowa Olga, wł. dóbr — Załuż. Frydman Marceli, dyrektor — Warszawa. Willner Piotr, wł. dóbr — Biała. Ładoś Ludwik, dyr. handl. — Kraków. Agranowicz Marek, kupiec — Łódź. Karaś Jan, urzędnik — Bielsko. Michałowska Hermina, żona not. — Czortków. Blümer Jerzy, dyr. — Świętochłowice. Dr. Dziecielewski Stefan, chemik — Chropaczów. Markiewiczowa Bożena, wł. dóbr — Chliplie. Wielopolska Maria J., dziennik. — Warszawa. Dr. Rozenbaum Jerzy, lekarz — Stanisławów. Herniczek Sylwester, insp. Ubezp. — Warszawa. Dr. Piątek Jan, dyr. Książn. Atlas — Warszawa. Wnuk Michał, dyrektor — Warszawa. Laskowska Maria, żona urzędn. — Leszczków. Fic Piotr, kupiec — Rzeszów. Dr. Chomicki Tadeusz, lekarz — Lwów. Heller Kazimierz, leśn. — Mikulińce.

———

Zdarzenia i wypadki

WYPADKI ULICZNE

(a) Samochód nr. 59905, prowadzony przez właściciela Adolfa Szumana z Warszawy, potrącił w dniu wczorajszym na ul. Łyczakowskiej przechodzącą przez jezdnię służącą Zofię Makohon (ul. Zapolskiej 16), która upadła na bruk i doznała ogólnego potłuczenia. Sprawca wypadku przewiózł ją do szpitala powszechnego.

Niejednokrotnie pisaliśmy o awanturach, których widownią, zwłaszcza w porze wieczornej, jest park im. Kościuszki. Wczoraj wieczorem jakiś nieznany osobnik zranił ciężko nożem Zofię Nyrkówną, którą Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego. Za sprawcą wdrożyła policja poszukiwania, do czego niewątpliwie przyczynią się zeznania rannej.

ZŁODZIEJ W POTRZASKU

(a) W ręce wywiadowcy wpadł w dniu wczorajszym na ul. Kętrzyńskiego poszukiwany od dłuższego czasu przez policję niebezpieczny złodziej, Jan Szewczuk. W czasie doprowadzania Szewczuka do komisariatu usiłował złodzieja wyrwać z rąk wywiadowcy niejaki Józef Mrówka (ul. Króla Leszczyńskiego 28), który został również aresztowany.

POŻAR POD LWOWEM

(a) W dniu wczorajszym o rannej godzinie wybuchł w Skniłowie w zabudowaniach Julii Krakowskiej pożar, który w krótkim czasie zniszczył stajnię. Pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się ze światłem ze strony parobka Jana Szałaja, który wszedł do stajni z lampą naftową.

PAMIĘTAJ CODZIENNIE O F. O. N.

Nagrody na konkursie fotografiki w czasie Krajowej Wystawy Lotniczej

Jak już donosiliśmy, jedną z najatrakcyjniejszych imprez Krajowej Wystawy Lotniczej we Lwowie będzie Konkurs Fotografiki Lotniczej połączony z wystawą nadesłanych na konkurs a zakwalifikowanych przez Jury eksponatów. Najlepsze prace wystawione w salonie Fotografiki Lotniczej zostaną nagrodzone przez Komitet Wystawy Lotniczej. Oprócz szeregu pięknych nagród przyznanych przez Komitet Wystawy, wytwórnia „ALFA" w Bydgoszczy zadeklarowała jedną nagrodę w materiale fotograficznym, oraz wytwórnia „KODAK" dwie nagrody również w materiale fotograficznym. Nagrody te będą udzielane za prace wykonane na materiałach fotograficznych obu tych wytwórni.

Komitet Organizacyjny Wystawy przypomina, że 18 maja upływa termin nadsyłania prac pod adresem: Pierwsza Ogólnopolska Wystawa Fotografiki Lotniczej, Lwów, Podleskiego 1 — Lwowski Okręg Wojewódzki L. O. P. P.

———

ORYGINALNI KLIENCI „NARODNEJ HOSTYNNYCI"

(a) Zarząd tego „ukraińskiego" hotelu przy ul. Kościuszki sporo miał w dniu wczorajszym zmartwienia z dwoma klientami, którzy opuścili hotel, nie uiściwszy dłużnej należytości. Jednym z tych gości był niejaki Salomon Bandler, podobno kupiec ze Stanisławowa. Bandler wyszedł z hotelu, nie wyrównawszy rachunku i nie pokazał się więcej. Prawdopodobnie skutkiem nieuwagi pozostawił zarządowi hotelowemu swą kartę wizytową w postaci paszportu. — Drugim podobnym klientem był inż. Selim Michniewski z Torunia. Przebywał on w hotelu od tygodnia i również opuścił go, pozostając dłużnym 29 zł. I ten gość pozostawił swój bilet wizytowy: dowód osobisty. Pozostawienie przez obu gości swych papierów osobistych wskazywałoby na to, iż goście ci powrócą, ale na razie cicho i głucho o nich.

———

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Z Borysławia

MIĘDZYNARODOWA REKORDZISTKA W BORYSŁAWIU. W Borysławiu obecnie przebywa na praktyce chemicznej p. Wanda Modlibowska, sławna polska rekordzistka szybowcowa, która pobiła rekord światowy jako kobieta, utrzymując się przeszło 24 godzin w powietrzu na szybowcu.

Staraniem Koła Kobiecego LOPP. w Borysławiu p. Modlibowska w czasie odczytów opowiadała zebranym ciekawe swoje przeżycia, które budziły zwłaszcza wśród młodzieży, zapał do sportu szybowcowego.

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW. Palace: „Cissy", Noc przed bitwą", Colosseum: „Wrzos", Grażyna: „Romans szulera".

BRZOZÓW. Goplana: „Biały anioł" i „Królowa dżungli".

CZORTKÓW. Casino: „King-Kong".

DROHOBYCZ. Wanda: „Czar cyganerii", Sztuka: „Książę i żebrak".

JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Ubóstwiana", Palace: „Panowie z towarzystwa", Sokół: „Żółty pirat".

KOŁOMYJA. Mars: „Dybuk", Gwiazda: „Kurier carski".

PRZEMYŚL. Apollo: „Korsarze", Casino: „Romans szulera", Muza: „Cień Szanghaju", Olimpia: „Kid Galashad". — Fotoplastikon: „Bad Gastein".

RAWA RUSKA. C. S. S. G.: „Czar cyganerii", Sokół: „Jej pierwszy bal".

SAMBOR. Ojczyzna: „Znachor".

STRYJ. Apollo: „Premiera", Edison: „Ubóstwiana", Sokół: „Winowajca".

TARNOPOL. Apollo: „Dunia", Bałtyk: „Skłamałam", Palace: „Korsarze". Fotoplastikon: „Stany Zjednoczone".

TEATR MAŁOPOLSKI:

23. 4. CHODORÓW: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
BUSK: wiecz. „W Perfumerii".

24. 4. STANISŁAWÓW: pop. „Za siedmioma górami", wiecz. „Tajemnica lekarska".
RADZIECHÓW: pop. „Miód kasztelański", wiecz. „W Perfumerii".

Z Tarnopola

Podwyżka płac w przemyśle graficznym

(e. l.) Onegdaj podpisaną została umowa zbiorowa między właścicielami drukarń a robotnikami wprowadzająca 46 godzin. tydzień pracy, regulująca sprawy uczni, urlopów oraz godzin nadliczbowych. Pracownicy uzyskali podwyżkę dochodzącą w niektórych zakładach do 50 proc. Niezależnie od tego z dniem 1 października br. płace podniesione będą o dalsze 25 proc. — Ustanowiony został Sąd polubowny, w składzie: pp. Flis Franciszek i M. Kochan z ramienia właścicieli drukarń, oraz Leon Ruchalski i L. Winkler z ramienia pracowników.

(e. l.) NOWY DOM LUDOWY. Powiatowy kurator Komitetu budowy domów ludowych starosta tarnopolski mgr. Adamski nabył w Iwaczowie Dolnym piękny dom położony przy głównym gościńcu, który przeznaczony został na cele TLS.

(e. l.) SZKIELET POWSTAŃCA Z 1863 r. Podczas karczowania pni z wyciętego lasu wykopano onegdaj na terenie folwarku Klebanówka szkielet ludzki. Dochodzenia wykazały, iż w miejscu wykopania szkieletu obozowali powstańcy z 1863 r. przed przekroczeniem granicy ówczesnej Galicji do Rosji.

(e. l.) AWANS. Znany działacz społeczny, prezes Związku Legionistów, naczelnik mgr. Eugeniusz Kopeć, awansował do V-go st. służbowego.

(e. l.) OTWARCIE PAWILONU W PARKU MIEJSKIM. Z dniem 1 maja br. Zw. Pracy Obyw. Kobiet otwiera w parku miejskim pawilon, w którym szersza publiczność korzystać będzie mogła z jadła i napoju, oraz znajdzie rozrywkę w imprezach, jakie Związek zamierza w pawilonie zorganizować. ZPOK, który wykazuje znaczny zasób inicjatywy, potrafi, sądzimy, zamierzenia swe postawić na takim poziomie, że pawilon będzie licznie i chętnie odwiedzany.

Z Sokala

Zebranie obywatelskie O. Z. N.

W sali Sokoła w Sokalu, odbyło się zebranie obywatelskie, zwołane przez miejscowy Obwód O. Z. N. Po zagajeniu zebrania przez prezesa miejscow. O. Z. N. dyr. Viteka, wygłosili referaty na tematy narodowo-gospodarcze, ks. kan. N. Szukalski, prof. R. Ratusiński i inż. R. Żurowski. Publiczność ze Sokala i okolicy, szczelnie wypełniająca salę, nagrodziła prelegentów hucznymi oklaskami.

ZWIĄZEK REZERWISTÓW W WARĘŻU. Koło Amatorskie przy Kole Z. R. i R. R. w Warężu mieście, urządziło w Uhrynowie przedstawienie p. t. „Nie mów hop, aż przeskoczysz", oraz jako nadprogram, rewię. Czysty dochód z przedstawienia przeznaczono na zakup książek do biblioteki Z. R. i R. R. w Warężu mieście.

Za bezinteresowne wypożyczenie sali przez Z. S. w Uhrynowie, Zarząd Koła Z. R. i R. R. składa tą drogą serdeczne podziękowania. Dziękuje również gospodarzowi świetlicy p. J. Kaczorowskiemu za bezinteresowną pomoc.

POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI Koło w Sokalu, urządził w sali Rady Powiatowej, odczyt mgra J. Wojciechowskiego z Katowic p. t. „Elementy polityki wschodniej III Rzeszy", zaś w sali Sokoła „Poranek popularny", na który złożyły się: odczyt dyr. Spaltensteina p. t. „Przygranicze pancerzem Rzeczypospolitej" oraz produkcje młodzieży szkolnej z Gimn. Kupieckiego, szkoły pow. im. Kr. Jadwigi i szkoły pow. im. M. Konopnickiej — przy współudziale orkiestry OO. Bernardynów. Uzyskany z datków dobrowolnych dochód w kwocie 80 zł., przeznaczono na kolonie letnie dla dzieci polskich z Niemiec i Śląska.

Z Sambora

Pięciolecie prac drużyny harcerskiej

Onegdaj odbył się uroczysty kominek harcerski. drużyny im. J. Wiśniowieckiego, — na który przybyli harcerze — założyciele. Z ramienia hufca uczestniczyli phm. Mareczek Zb. i dh. Wojciechowski. — Do zebranych przemówił dh. Pendzej K. przedstawiając pracę i dorobek drużyny a następnie odebrał obietnicę od zuchów. Zabawy i wspólna herbatka, zakończyły uroczystość.

* * *

ŚWIĄTECZNA POMOC. Komitet pomocy zimowej wespół z pow. starostwem, obdarzył świątecznymi darami najbiedniejsze rodziny miasta Sambora i przedmieść Powodowa, Średnia, Dolnia, Zawidówka. Należy zaznaczyć, że policja państwowa gorliwie opiekuje się biednymi — gdzie ostatnio rozdała dzieciom ubranka i obuwie oraz święcone.

Z Jarosławia

NAPAD RABUNKOWY. Pod dom rolniczki Moskal R. na Łazach Kostkowskich przybyło w nocy 5 osobników, którzy po wyrwaniu okna, wtargnęli do wnętrza, pozostawiając na czatach przed domem wartownika z uciętym karabinem. Łupem bandytów padło szereg wartościowych przedmiotów. Wdrożone natychmiast śledztwo doprowadziło do ujęcia dwu bandytów: Węglarza Fr. i Gryczmana Fr. Sprawców oddano do dyspozycji Prokuratury, a za resztą ukrywających się zbirów wszczęto pościg. (A. B.)

TRAGICZNY WYPADEK. — Do szpitala jarosławskiego przywieziono 15-letniego Kosana W. z Radawy, któremu znaleziony na szańcach granat, eksplodował w rękach, raniąc je ciężko tak, że zachodzi obawa amputacji. (A. B.)

„10 STRZAŁÓW KU CHWALE OJCZYZNY". Powiatowa Komenda Związku Strzeleckiego w Jarosławiu, organizuje każdej niedzieli na strzelnicy małokalibrowej w hali sportowej P. W. i W. F. przy ul. Piekarskiej — strzelanie pod hasłem: „10 strzałów ku chwale Ojczyzny". (A. B.)

Z Drohobycza

Obława w lasach państwowych

Onegdaj w czasie urządzonej obławy na kłusowników przez gajowych z Nadleśnictwa Kruhelnica, w lesie państwowym w Walniowicach Oddz. XVIII, został postrzelony w lewą nogę Czerchawski, kłusownik, przez gajowego lasów państwowych, K. Michalskiego. Postrzelony został zaraz przytrzymany i sprowadzony na gajówkę, znajdującą się w Walniowicach pow. Drohobycz. Stwierdzono, iż osobnik oddał pierwszy strzał w kierunku gajowego Michalskiego, od którego to Michalski odebrał 1 strzelbę pojedynkę z 1 nabojem już wystrzelonym, oraz 3 naboje niewystrzelone. Następnego dnia został przetransportowany do aresztów śledczych w Drohobyczu.

Z Rawy Ruskiej

Tragiczna śmierć uczennicy

Onegdaj ofiarą napadu bandytów w Bełzie, pow. Sokal padła uczennica kl. IV-tej gimnazjalnej w Rawie Ruskiej córka przemysłowca Sahn M. Podczas kolacji do domu przemysłowca Sahna wtargnęli dwaj bandyci, w celach rabunkowych. Sahn widząc tylko jednego bandytę, gdyż drugi się ukrył, rzucił się z synem na pierwszego nieproszonego gościa, chcąc go ubezwładnić. Wówczas ukryty bandyta, śpiesząc z pomocą swemu towarzyszowi, strzelił do syna Sahna, lecz kula chybiła i trafiła znajdującą się tam córkę przemysłowca, kładąc ją trupem na miejscu.

TERMIN PISEMNEGO EGZAMINU DOJRZAŁOŚCI. Termin pisemnego egzaminu dojrzałości dla tut. Gimnazjum, Kuratorium O. S. L. wyznaczyło na dzień 4 maja. Do egzaminu tego zasiądzie 6 abiturientek i 25 abiturientów. Przewodniczącym będzie jak zawsze p. dyr. J. Schabowski. Ponadto w skład komisji egzaminacyjnej wejdą pp.: ks. Wojakowski, ks. Łeszczuk, Hanus, Fediuk, Kucz, Strażnyk i Tannenbaum

Nieszczęśliwy wypadek czy samobójstwo?

Michał Kocko w Schodnicy zajęty jako cieśla przy budowie nowego szybu „Holla" sekcji Mochowaty, firmy „Gazy ziemne" w Schodnicy, w chwili kiedy wychodził na drugi pomost, by przybić poprzeczkę, potknął się spadając z wysokości 12 m. uderzywszy nieszczęśliwie głową, zabił się na miejscu. Zachodzi jeszcze podejrzenie, że Kocko popełnił samobójstwo, gdyż prawie od pół roku nie żył zupełnie z żoną, a ostatnio oddawał się nawet pijaństwu. Ponadto, denat sprawował funkcje skarbnika w tut. ukraińskiej „Szczadyncí", gdzie sprzeniewierzył kwotę 600 zł.

Odpowiedzialnym majstrem przy budowie tego szybu był J. Rychl ze Schodnicy, zaś kierownikiem sekcji Stefan Zambela. — Sprawę skierowano do Prokuratury.

Poznań pierwszy w Polsce wystawił „Harnasiów"

Opera poznańska pod kierownictwem dyr. Zygmunta Latoszewskiego sięgnęła po palmę pierwszeństwa w wystawieniu w Polsce baletu tatrzańskiego Karola Szymanowskiego „Harnasie", którego fragmenty muzyczne wykonano w Polsce tylko trzykrotnie: na Festiwalu Muzyki Polskiej w Poznaniu w maju 1929 r. i październiku 1931 r. w obecności kompozytora, oraz na dziedzińcu wawelskim dnia 12 lipca 1936 r. Ze scen zagranicznych wystawiły „Harnasie": Narodne Divadlo w Pradze, 11 maja 1935 r., pod batutą Charwata, w reżyserii Munclingera, Wielka Opera paryska — 27 kwietnia 1936 r., pod batutą Filipa Gauberta w inscenizacji Sergiusza Lifara (w dekoracjach według szkiców Ireny Lorentowiczówny) i — już po śmierci kompozytora — Opera Państwowa w Hamburgu przed pół rokiem, w inscenizacji i pod batutą Henryka Strohma.

Prapremiera poznańska pod batutą dyr. Z. Latoszewskiego, w opracowaniu choreograficznym Maksymiliana Statkiewicza i w świetnej oprawie scenicznej i kostiumowej Zygmunta Szpingera, jest niewątpliwie ukoronowaniem bieżącego sezonu, w którym obok długiego szeregu innych prapremier, wznowień i spektaklów z żelaznego repertuaru, otoczono szczególną opieką muzykę polską, jak o tym świadczy m. in. wystawienie „Ijoli" Rydla, wznowienie „Manru" Paderewskiego, oraz bliska prapremiera „Dam i Huzarów" Łucjana Kamieńskiego. Toteż wśród elity obywatelstwa poznańskiego, zapełniającej widownię do ostatniego miejsca, znaleźli się liczni przybyli specjalnie do Poznania z okazji tego wydarzenia, przedstawiciele świata muzycznego z całej Polski, m. in. też siostra kompozytora p. Korwin-Szymanowska.

Treść baletu jest prosta: Na wiosenną hali przeciąga pochód górali, wyganiających bydło. Na scenie pozostaje młody góral i dziewczyna, przeznaczona mu wbrew jej woli na żonę. Zjawiają się harnasie-zbójnicy, których wódz zapałał miłością do urodnej dziewki. Podczas obrzędów weselnych w karczmie góralskiej napadają na nią zbójnicy, którzy porywają pannę młodą. Herszt harnasiów uprowadza ukochaną w góry, a Bartuś Obrochta przygrywa im na swych gęślikach.

Dopełnieniem wieczoru było, również jako prapremiera, wystawienie „Płomiennego ptaka" Igora Strawińskiego, klasycznego już dzisiaj baletu rosyjskiego.

Obie role w „Harnasiach" i w „Płomiennym ptaku" odtworzyła znakomicie primaballerina Z. Grabowska, tytułową rolę harnasia i Iwana Carewicza powierzono młodemu tancerzowi Jerzemu Kaplińskiemu. W innych solowych rolach obu baletów wystąpili pp. Statkiewicz, M. Kossówna, Sawicki, Mikołajczyk i inni. Tenorową partię solową w „Harnasiach" wykonał pięknie p. Raczkowski. Gorące przyjęcie pięknego widowiska przez publiczność odnosiło się nie tylko do geniuszu Szymanowskiego i Strawińskiego, lecz zadokumentowało dobitnie uznanie i entuzjazm dla pracy poznańskiej sceny operowej i jej kierownictwa.

„Szandlerowski" zza Karpat

W ostatnich tygodniach objeżdża Europę poeta węgierski Władysław Mecs, ksiądz z zawodu — poeta z natchnienia, podobnie jak nasz Szandlerowski. Urodzony w 1895 r., jako syn biednego nauczyciela, wstępuje Mecs na teologię, kończąc uniwersytet budapeszteński. Jako ksiądz osiada Władysław Mecs w zapadłej wiosce karpackiej i zaczyna — tworzyć. „Twórczość moja złączona jest z przyrodą — mówi poeta — czasem zdaje mi się, jakbym był złączony z nią jeszcze niewidocznym sznurem pępowinowym. Wszystkie wspomnienia młodości mej i dzieciństwa przechowały się żywe i stanowią niewyczerpane źródło natchnień. Za młodu marzyłem o powszechnym braterstwie ludzi, wszystkich ras i wyznań. — Zostałem kapłanem. Życie kazało mi realizować te zamierzenia w taki sposób, by być przede wszystkim — człowiekiem wobec ludzi! Jest to już bardzo wiele! Zbliżyłem się do ludu, aby zrozumieć go. Teraz mogę śmielej realizować me plany". Ostatnio Mecs wystąpił z odczytem w paryskiej Sorbonie — obecnie udał się w dalszy „wojaż".

OGŁOSZENIA

SZCZOTECZKI DO ZĘBÓW oraz wszelkie towary toaletowe w wielkim wyborze poleca „BARWA" Ska z o. o. przedtem **LUDWIK HOSZOWSKI** Lwów, Akademicka 3, tel. 205-69 3010

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

MŁODE MAŁŻEŃSTWO poszukuje dozorcówki w nowej kamienicy wprost od gospodarza, kaucja 1.000 zł. Najchętniej w okolicy: Stryjska, Wolecka, Listopada. — Odpowiedź do „Dziennika Polskiego" pod „Dozorcówka". 9306

LEPSZA osoba, w średnim wieku, uczciwa, spokojna, z dobrą znajomością kuchni i samodzielnym prowadzeniem domu, poszukuje pracy w domu katolickim od 15 maja. Listy do Adm. „Zwinna". 9317

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

DO WYNAJĘCIA 4 duże pokoje, kuchnia, łazienka — 120 zł. — Hofmana 28, II. p. 9277

DWA POKOJE kuchnia — stała posada — 60 zł. Wronowska ośm. 9310

DO WYNAJĘCIA 4 pokoje z kuchnią, komfort. Lwów, Gundulicza 8, boczna Ponińskiego. 9311

DO WYNAJĘCIA stancja od podwórza. — Sobieskiego 32. 9309

3 i 4 POKOJOWE mieszkania pełnokomfortowe słoneczne, przy ul. Teatyńskiej 33 i Kurkowej 33, wynajmę. Wiadomość: telefon 204-43 i 221-99. 9313

PLAC BERNARDYŃSKI 14. Piękny pokój umeblowany, biuro dwupokojowe wynajmę. 9228

TRZY POKOJE kuchnia, II. piętro, do wynajęcia. Gródecka 51. 9305

POKÓJ kawalerski — Pokój i kuchnia, balkon, komfort, — bezdzietnym rządowcom. — Pohulanka 12. 9284

KAWALERSKI pokój i trzy pokoje z kuchnią do wynajęcia, ul. Rycerska 16. 9319

5—POKOJOWE komfortowe, obszerne — słoneczne mieszkanie do wynajęcia. — Piłsudskiego trzy. 9320

2 i TRZYPOKOJOWE mieszkanie komfortowe do wynajęcia. Senatorska osiem, godz. 1—3, właściciel. 9322

POKÓJ elegancki, wejście osobne, łazienka, do wynajęcia. — Sapiehy dziewięć, m. 1 — 13—15. 9323

TRZY POKOJE z kuchnią do wynajęcia, ul. Friedrichów pięć. 9325

DO WYNAJĘCIA 3-pokojowe mieszkanie — bardzo komfortowe, ulica Nabielaka 40 — dozorca wskaże. 9324

POKÓJ frontowy, osobne wejście, wynajmę chrześcijanom, na stanowisku. Zyblikiewicza 16. 9326

TRZYPOKOJOWE pełnokomfortowe, Długosza 10, II. p. Oglądać 4—5 popoł. 9327

DWA POKOJE przedpokój, kuchnia, komfort, bez podatku, słoneczne, piętro, Gródecka 227 (Bogdanówka 67) — przy tramwaju, nad Apteką. 9318

POKÓJ umeblowany, gaz, elektryka, łazienka, zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia od 2-4. Kurkowa 14, m. 4. 9330

POKÓJ osobne wejście, utrzymanie, Zygmuntowska 11a, I. p., mieszk. osiem. 9315

DO WYNAJĘCIA 5 pokoi, frontowe, komfort, I. piętro, obok Techniki, ul. Zachariewicza 7. 9314

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

FIRANKI, kapy, obicia meblowe. Tania, czternastodniowa sprzedaż przedświąteczna FREILICH, Sykstuska 21. 3206

JADALNIĘ, szafę potrójną, konsolę — sprzedam. — Kącik 20 — m. cztery. 9321

GŁOWICE tłoki do motorów ropnych i gazowych oraz walce, plansichtry, kamienie młyńskie poleca Towarzystwo Budowy Maszyn Lwów, Janowska 134

ODLEWY i konstrukcje żelazne wykonuje Towarzystwo Budowy Maszyn, Lwów, Janowska 134 9260

FLUDENT



Płynna pasta do zębów BEZ KREDY

WALCE plansichtry, kamienie młyńskie poleca M. Steinhaus, Lwów, Gródecka 10 a. 9261

ANTONI ENDERS Lwów, Rynek 26. Katolicka Konfekcja Damska. 9236

TERMOMETRY LEKARSKIE, chemiczne, kąpielowe i zaokienne poleca firma 1391 **KOPERNICKI i SYN** Lwów, Hetmańska 12 tel. 234-24. P. K. O. 143.590

ROWERY motorowery, motocykle, — hurtownie poleca IGNACY ROMAN, S-ka ogr. odp. Lwów, Legionów 27. — Cenniki na żądanie bezpłatnie.

PRZEŁOM REWELACYJNY w BIOKOSMETYCE
ODMŁADZAJĄCA PROWITAMINA „A" — W KREMIE
WIECZNEJ MŁODOŚCI
firmy Kwiat Śnieżny
Pierwsza próba przechodzi najśmielsze oczekiwania.
WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ TEGO CUDOWNEGO KREMU w Perfumeriach
S. FEDERA Lwów, SYKSTUSKA 7
Filie: KOPERNIKA 15a i ul. HALICKA 16
1855

TAPETY w największym wyborze, — story do okien poleca Kiczales-Margulies, Sykstuska 18. 3254

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY przepiękne obuwie wiosenne — poleca **AL-SA-DO** SYKSTUSKA 19. 3227

ŚLUBNE zawiadomienia, papiery listowe, bilety Abl, Lwów, Legionów trzy. 9328

KUPNO

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KUPIĘ wózek dziecinny sportowy. Listy: Adm. „Wózek". 9316

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM zgubione w dniu 15. I. 1938 świadectwa szkolne i dokumenty wystawione w Jarosławiu na nazwisko Stanisław Derewiecki. 9329

RÓŻNE

OBIADY DOMOWE zdrowe, na maśle, mięsne, jarskie, dietetyczne z 3 dań 65 gr., 85 gr. i 1 zł. Sakramentek 4, ganek, m. 5. 9312

GAZUJE, wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

ARTYSTYCZNA oprawa obrazów i wytwórnia ram stylowych, odnawianie antyków w zakres pozłotnictwa wchodzących. B. GUŁA, Lwów, ul. Romanowicza l. 10, Telefon Nr. 289-93, (wejście od ul. Dulębianki). 314

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście. Na pierwszej stronie zł. 0·90 W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. **Cała pierwsza strona zł. 1.100** Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05. handlowe po zł. 0·10 dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI „DZIENNIKA POLSKIEGO": Lwów, ul. Zimorowicza 15. Telefony red. 262-42, 262-43. Telefon administracji 274-44. — KANTOR OGŁOSZEŃ i PRENUMERAT ul. ZIMOROWICZA 15, telefon 240-42. — Konto P. K. O. 506.250

Wydawca: Malop, Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.

Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów, ul. Zimorowicza 15.